Rok VII. Nr. 287. Sosnowiec, środa 19 października 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Reorganizacja, zmiany i redukcje na kolejach.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) Wedle wiadomości z kół miarodajnych spodziewać się należy w ciągu najbliższych miesięcy systematycznych zmian i redukcyj personelu, zatrudnionego w kolejnictwie. Zamierzenia takie wskazywałyby na to, że sfery rządowe liczą się z dłuższem trwaniem kryzysu gospodarczego i przechylają się pod tym względem ku pesymistom, którzy wykluczają narazie możliwość rychłej poprawy stosunków.

Bardzo czułym zaś sprawdzianem sytuacji jest kolej. Ruch osobowy i transporty towarowe systematycznie wykazują też coraz większą zniżkę. Osłabienie komunikacji, a temsamem wzrastający spadek dochodowości naszych kolei zniewala więc czynniki odpowiedzialne do szukania dalszych środków zaradczych. Następstwem tych poszukiwań, zmierzających do zrównoważenia budżetu na tym odcinku, mają być właśnie wspomniane na wstępie zmiany i redukcje.

W planie oszczędnościowym jest też przewidziane spensjonowanie znacznego zastępu funkcjonarjuszy, którzy uzyskali już prawo do emerytury. Wedle nieścisłych jeszcze obliczeń wynieść ma ilość funkcjonarjuszy kolejowych, którzy w ten czy inny sposób zostaną zwolnieni ze służby czynnej w kolejnictwie na obszarze Rzeczypospolitej do końca r. 1933 około 30 tysięcy osób.

Zaznaczyć należy, że redukcje personalne w służbie komunikacyjnej trwają właściwie niemal bez przerwy, raz z większem, to znów z mniejszem nasileniem.

W związku z powyższemi zamierzeniami słychać też, że w min. komunikacji rozważa się plan koncentracji niektórych działów w dziedzinie służby kolejowej oraz agend pocz ty, telegrafu i telefonu, co miałoby zaoszczędzić rządowi bardzo znaczne wydatki.

Usilne zabiegi Mac Donalda o skłonienie Niemców do rozmów.

LONDYN, 18. 10. Dzienniki angielskie informują o dokonanem nowem demarche brytyjskiem w Berlinie, celem naklonienia Niemiec do zgody na Genewę, jako miej sce obrad konferencji 4-ch mocarstw. Ze strony Niemiec nastąpić miała znów odmowa. Istnieje jednak jakoby nadzieja kompromisu, na zasadzie którego konferencja zebrałaby się w Lozannie.

„Daily Telegraph“ donosi, jakoby Niemcy nie wysuwały objekcji co do Lozanny, wychodząc z założenia, że ich żądanie równouprawnienia jest logicznym skutkiem konferencji w sprawie odszkodowań odby tej w Lozannie, a więc żądanie to może być także rozważane w Lozannie. Przyjęcie przez Niemcy Genewy, jako miejsca obrad, równałoby się pójściu do Canossy, zwłaszcza po mowie Mussoliniego.

Pakt Sowietów z Rumunją

DZIĘKI POŚREDNICTWU POLSKI BĘDZIE PODPISANY.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) Wywiad, udzielony agencji „Tass“ przez komisa rza Litwinowa, omawiający dotychczasowy przebieg rokowań z Rumunją o pakt o nieagresji, jest przedmiotem żywego zainteresowania warszawskich kół politycznych. W kołach tych podkreślają przedewszystkiem rolę medjacyjną Polski w rokowaniach rumuńsko-sowieckich. Polska bowiem, która sama podpisała z Sowietami analogiczny pakt, zachowując przy tej sposobności jaknajdalej posuniętą lojalność wobec Rumunji, starała się jej ułatwić jak i Sowietom dojście do wyników pomyślnych. Wywiad Litwinowa nacechowany jest pesymizmem. Wbrew temu ocenia się w Warszawie możliwość dalszych rokowań sowiecko - rumuńskich raczej pomyślnie. Przebieg dotychczasowych rozmów na temat rumuńsko - sowieckie go paktu o nieagresji mimo, iż trwają one tak długo i natrafiają na wiele obustronnych trudności, nie daje powodu do stawiania pesymistycznych horoskopów co do zawarcia paktu. Zdaniem warszawskich kół politycznych, trudności te zostaną rychło usunięte i pakt będzie mógł być podpisany w najbliższym czasie.

20 tysięcy uzbrojonych kozaków

ZGŁOSIŁO SIĘ DO WZIĘCIA UDZIAŁU w WOJNIE PARAGWAJU Z BOLIWJĄ.

ASSUMCION (Paragwaj), 18.10 (PAT.) 20 tysięcy kozaków z Rosji zamieszkałych poza granicami Rosji sowieckiej zgłosiło swój udział do walki z Boliwją po stronie Paragwaju. Kozacy posiadają własny ekwipunek wojskowy i własne dowództwo. Domagają się od rządu paragwajskiego po ukończonej wojnie przydziału bezpłatnych terenów w pasie pogranicznym z Boliwją, celem utworzenia specjalnych osiedli o charakterze rolniczo - militarnym. Zgłoszenie to podpisał pułkownik Dwojczenko. Będzie ono przedmiotem rozważań paragwajskiego sztabu generalnego.

Kusociński i Walasiewiczówna zwycięzcami.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) W dniu dzisiejszym odbył się dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych, których rewelacją był pojedynek *Kusocińskiego z Iso - Hollo* w biegu na 5 klm. i próba pobicia rekordu polskiego na 800 mtr. przez *Walasiewiczównę*.

W biegu na 5 klm. zwyciężył Kusociński w czasie 14 min. 41,8 sek. zostawiając swego przeciwnika o 2 mtr. za sobą. Iso - Hollo miał czas o 0,4 sek. gorszy.

W biegu na 800 mtr. Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord Polski, w czasie 2 min. 24 sek.

KU CZCI TWÓRCY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) W dniu 22 i 23 listopada b. r. odbędzie się w Krośnie poświęcenie pomnika Ignacego Łukasiewicza, odkrywcy nafty i pierwszego twórcy przemysłu naftowego. W uroczystości tej weźmie udział prezydent Rzplitej.

WYPŁATA DRUGIEJ RATY POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) W kołach finansowych utrzymują, że w długotrwałych rokowaniach o wypłatę drugiej raty pożyczki francuskiej na budowę kolei G. Śląsk — Bałtyk. nastąpił pomyślny zwrot i że wypłata tej sumy nastąpi z końcem października.

PRZYJAŹŃ SOWIECKO - JAPOŃSKA.

RYGA, 18. 10. (wł.) Z Tokio donoszą: Poseł sowiecki w Japonji Trojanowski zaproponował rządowi japońskiemu w imieniu Sowietów zawarcie paktu o nieagresję oraz układu handlowego, przy czem rząd sowiecki zgadza się równocześnie zawrzeć analogiczne układy z niezależnem państwem mandżurskiem. Rząd japoński narazie nie dał odpowiedzi na tę zagadkową propozycję.

Wiadomość powyższa nie przyczynia się do rozjaśnienia zagadki Dalekiego Wschodu.

WYBUCH AMUNICJI.

RIO DE JANEIRO, 18. 10. Koło Entre Rios w stanie Rio de Janeiro wyleciał w powietrze pociąg towarowy, załadowany amunicją.

Wskutek wybuchu zabitych zostało 6 osób, 12 odniosło rany.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU.

WARSZAWA, 18. 10. (wł. Ministerjum skarbu wydało rozporządzonie, regulujące sprawę rewizyj osobistych przy ściąganiu podatków. W rozporządzeniu tem zaznaczono, że rewizje przeprowadzać mogą u płatników tylko osoby tej samej płci.

STOPNIE OFICERSKIE.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) Ministerjum spraw wojskowych wydało rozporządzenie, dotyczące stopni oficerskich. Poza istniejącymi stopniami oficerskimi wprowadzono stopień chorążego, dotychczas bowiem na chorążego mianowano tylko podoficerów w drodze wyjątku.

KARTY POCZTOWE.

WARSZAWA, 18. 10. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów w związku ze zbliżającą się rocznicą niepodległości Polski, zamierza wydać karty pocztowe z podobizną prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, Waszyngtona i Pułaskiego. Dochód z tych kart przeznaczony zostaje na rzecz bezrobotnych.

KATASTROFA KOLEJOWA.

KOWEL, 18. 10. (PAT). Onegdaj wydarzyła się katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Na jadący pociąg towarowy na przejeździe między stacjami Hołoby i Świdniki najechało półciężarowe auto jednej z firm białostockich. Wskutek zderzenia samochód uległ całkowitemu zniszczeniu. Szofer wyszedł cało .

OLBRZYMIA TRĄBA POWIETRZNA SZALAŁA NAD NEAPOLEM.

NEAPOL, 18. 10. (PAT). W ciągu nocy nad miastem przeszła trąba powietrzna, zrywając dachy, rozbijając setki szyb wystawowych i rzucając w powietrze żelazne stoliki kawiarniane. Również wicher powywracał wiele słupów latarni ulicznych. Na przedmieściu obsunęło się wzgórze zasypując domy. 3 osoby poniosły śmierć przez uduszenie, jedna została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala.

GANDHI CIĘŻKO CHORY.

LONDYN, 18. 10. (wł.) „Daily Herald“ donosi, że Gandhi po zakończeniu strajku głodowego ciężko zapadł na zdrowiu. Wiadomość ta pochodzi z kół przyjaciół Mahatmy. Tem się tłumaczy, że rząd indyjski zakazał Gandhiemu przyjmowania gości i odciął go zupełnie od świata.

Władze starają się uczynić wszystko możliwe, aby wiadomości o ciężkiej chorobie Gandhiego nie przedostały się do ludności hinduskiej.

KONCERT PADEREWSKIEGO.

LONDYN, 18. 10. (PAT.) Król Jerzy i królowa Marja objęli protektorat nad koncertem Ignacego Paderewskiego, który odbędzie się w Londynie w dniu 12 stycznia roku przyszłego — w Albertstalux, na rzecz pomocy dla muzyków. Koncert zaszczyci swą obecnością para królewska. Bilety na koncert, który organizuje „Daily Mail“, są już prawie rozsprzedane mimo, że Alberstalux mieści 10 tysięcy osób.

Z pism i depesz

ZAMKNĄĆ NIEMIECKIE UCZELNIE W POLSCE ZA SZYKANOWANIE POLSKIEGO SZKOLNICTWA W NIEMCZECH.

W Katowicach odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez związek obrony kresów zachodnich pod hasłem propagandy zagadnień polsko — niemieckich.

Powzięto dwie rezolucje, z których pierwsza wskazuje, na konieczność zespolenia sił polskich w akcji pogotowia moralnego i fizycznego. Druga rezolucja domaga się ze strony władz polskich bezwzględnego zamknięcia wszystkich szkół publicznych i prywatnych z językiem wykładowym niemieckim w Polsce. Będzie to odpowiedzią na nieudzielenie zezwolenia przez władze niemieckie na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu.

DOKI WOJENNE OTWARTO W SPLICIE.

Prasa rzymska denerwuje się wiadomościami, że w Splicie zostały otwarte doki do budowania wojennej floty jugosłowiańskiej. Inwestycje nowych zakładów są sfinansowane przez kapitał francusko - jugosłowiański. Na otwarciu doków w Splicie było kilku ministrów i kilku generałów jugosłowiańskich.

Wiceprezes t-wa doków w Splicie przemawiając na tej uroczystości powiedział: „Okręty, które będą opuszczać te doki, mają służyć do obrony tego brzegu Adrjatyku, na który tak bardzo patrzą cudzoziemcy“!

ZJAZD DELEGATÓW ZRZESZEŃ LOKATORSKICH ZIEM ZACHODNICH.

W niedzielę obradował w Poznaniu zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich ziem zachodnich. Przybyli również delegaci z Warszawy i Łodzi.

Zjazd zagaił p. Bartosiewicz, poczem sekretaz zrzeszenia wygłosił sprawozdanie zarządu. Referat wygłosił p. Tomaszewski. Nastąpiła obszerna dyskusja, w której mówcy wyrażali konieczność zredukowania komornego.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do zarządu i komisji rewizyjnej.

„STYGMATYCZKA Z KONNERSREUTH“ MA BYĆ ZBADANA KLINICZNIE.

Niezwykłą sensację w całych Niemczech wywołała uchwała biskupów bawarskich. Zdecydowali oni poddać w jednej z klinik uniwersyteckich nowemu badaniu Teresę Neumann, znaną stygmatyczkę z Konnersreuth. Biskupi postanowlili, że gdyby Teresa Neumann, lub jej rodzice sprzeciwili się ponowne mu badaniu, wówczas kościół katolicki przestanie zajmować się nadal stygmatyczką.

Na temat stygmatów Teresy Neuman krąży wiele różnych wersyj. M. in. utrzymują, że dotychczasowe odosobnienie jej i niedopuszczenie do niej publiczności spowodowane zostało zanikaniem krwawych oznak na ciele. Osoby z otoczenia stygmatyczki kategorycznie jednak temu zaprzeczają.

O DOŻYWOTNIE ZAOPATRZENIE DLA WDOWY PO LEKARZU — FILANTROPIE.

Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi zgłoszony ma być wniosek o przyznanie dożywotnego zaopatrzenia wdowie po zmarłym profesorze d-rze Sterlingu. Okazuje się, że prof. Sterling, który był na terenie Łodzi wziętym lekarzem, zwłaszcza chorób piersiowych, zmarł w nędzy. Prof. Sterling, który położył olbrzymie zasługi w dziedzinie medycyny, zyski swojej prywatnej praktyki poświęcił całkowicie badaniom naukowym.

SKANDALICZNO - HUMORYSTYCZNE INFORMACJE O POLSCE.

Wydany w Paryżu („Album znaczków pocztowych“ r. 1924 podaje o Polsce następujące informacje: „Polska. Powierzchnia 127.000 km. kw. Ludność 11.168 tysięcy. Pieniądze jak w Rosji“. Nad słowem Pologne jest umieszczony orzeł pruski. Informacja — jak widzimy — „trochę“ nieścisła, jak na wydawnictwo, które było 25 krotnie nagrodzone złotemi medalami, oraz uznane za „hors concours“. Jest to najstarsze francuskie wydawnictwo filatelistyczne, założone w 1860 r.

ANTYLOPA POKONAŁA AUTO.

Z miejscowości Windhoek donoszą o rzadkim wypadku samochodowym. Mianowicie dwaj farmerzy, powracając samochodem do domu, spotkali przechodzące drogą stado wielkich antylop t. zw. kudu. Jedno ze zwierząt podrażnione widokiem samochodu, który akurat zwolnił biegu, uderzyło potężnemi rogami w ramę szyby na przodzie auta. Szyba rozstrzaskała się na drobne kawałki. Uderzenie było tak silne, że samochód wywrócił się do góry kołami. Jeden z jadących został ciężko poraniony.

Dziwna taktyka dr. Benesza.

Dyskusja t. zw. „mniejszościowa“ podczas obecnej sesji ligi narodów zaznaczyła się zmianą taktyki ze strony tych państw, które są obarczone klauzulami traktatu wersalskiego, dotyczącemi „ochrony“ mniejszości narodowych.

Dotychczas przebieg tych spraw był mniej więcej taki, że państwa „mniejszościowe“ z Polską na czele skazane były na taktykę obronną. Mniejszości skarżyły się, że państwa, w których granicach mieszkają, nie dają im dostatecznej „ochrony“, państwa gospodarcze broniły się przeciwko zarzutom. Sytuacja zaostrzyła się, zwłaszcza od czasu, gdy do ligi narodów weszły Niemcy.

Niemcy wystąpiły we wzniosłej i uroczystej szacie anioła opiekuńczego, który skrzydłami swemi otoczył nietylko mniejszości niemieckie w innych krajach, ale wogóle, wszelkie mniejszości narodowe, gdziekolwiek one istnieją i jakiekolwiek zgłaszają pretensje.

W praktyce wyglądało to tak, że Niemcy ze sprawy mniejszości narodowych usiłowały uczynić dogodny dla siebie oręż, którym na terenie ligi zwalczałyby swych przeciwników, przedewszystkiem zaś — Polskę.

W tym roku w taktyce państw, obarczonych klauzulami mniejszościowemi, zaznaczył się znamienny zwrot w taktyce. Od obrony państwa te **przeszły do ataku.** Oczywiście, na czele tego ataku przeciwko Niemcom kroczył przedstawiciel Polski — minister Załeski.

Jedna sprawiedliwość, równe prawa dla wszystkich mniejszości narodowych — oto teza, którą postawił minister Załeski.

Oczywiście, oczekiwano powszechnie, że w taktyce, zmierzającej do unieszkodliwienia intryg niemieckich na gruncie spraw mniejszościowych, sekundować będzie ministrowi Zaleskiemu przedstawiciel Czechosłowacji, dr. Benesz.

Jakże rozczarowali się słuchacze, gdy dr. Benesz przemówił.

Było to typowe wystąpienie skrajnego oportunisty, który stara się wszystkim dogodzić, a przedewszystkiem — **nie narazić się, broń Boże, niemcom.** Z tonu i treści przemówienia dr. Benesza, słuchacze, nie znający stosunków w Czechosłowacji, mogliby wnosić, że wogóle kwestja mniejszości narodowych nie istnieje w ojczyźnie dr. Benesza zgoła, że szczęśliwemu temu państwu nic nie dokucza, ani nie zagraża, w szczególności ze strony mniejszości niemieckiej.

W istocie jednak, wcale tak nie jest.

Czechosłowacja ma kłopoty „mniejszościowe“, większe bodaj od Polski. Przedewszystkiem — druga część składowa narodowości czeskosłowackiej — słowacy bynajmniej nie są zadowoleni ze swego losu. Świeżo właśnie „Slovak“, najpoważniejszy organ ludu słowackiego, skarżył się głośno, że jego pobratymcy traktowani są gorzej przez rząd czeski, aniżeli niemcy. Rusini podkarpaccy również nie są zachwyceni tem, że rząd dr. Benesza usiłuje ich gwałtownie przerobić na moskali, posługując się w tym celu emigrantami rosyjskimi.

O mniejszości węgierskiej niema co mówić. Ciąży ona otwarcie do swej macierzy, do Węgier.

Jeśli zaś mniejszość niemiecka w Czechosłowacji nie zanosi skarg do ligi narodów, to tylko dlatego, że potrafiła ona zdobyć sobie stanowisko uprzywilejowane. Cytowany „Slovak“ pisze wprost, że **państwem czechosłowackiem rządzą niemcy.** Ministrem skarbu w rządzie obecnym Czechosłowacji jest niemiec, który, jakby dla ironji, nazywa się — dr. Czech. Tenże „Slovak“ oskarża go, że szafuje rozrzutnie groszem publicznym na cele popierania niemczyzny i świadomie dąży do wywołania katastrofy finansowej w państwie. **Praga** — skarży się „Slovak“— **otacza czułą opieką niemców**, zaniedbuje zaś naród słowacki i inne mniejszości słowiańskie.

Niemcy źle wywdzięczają się rządowi d-ra Benesza za jego opiekę i biorą w nich górę nastroje hitlerowskie. Szczególniej wychowankowie uniwersytetu niemieckiego w Pradze **nie kryją swych sympatji dla Hitlera.** W wydawnictwie swem „Prager Hochschulführer“ na rok 1932-33 na czołowem miejscu studenci niemieccy pomieścili artykuł Adolfa Hitlera. Jest to dowód oczywisty, że uniwersytet niemiecki w Pradze wraz z innemi uczelniami niemieckiemi hołduje ideologję Hitlera.

Nietylko zresztą młodzież. Podczas wyborów komunalnych, które odbyły się niedawno, w niektórych gminach niemieckich hitlerowcy wykazali ogromny przyrost głosów. W gminie Aszu np. zdobyli oni 4.000 głosów, gdy poprzednio mieli tylko 1.276 głosów.

Że zaś hitleryzm zagraża samemu istnieniu państwa czechosłowackiego, dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości.

Taktyka dr. Benesza w stosunku do niemców na terenie ligi narodów jest tem dziwniejsza, że w czasach ostatnich **społeczeństwo polskie z zadowoleniem stwierdziło znamienny zwrot w opinji czechosłowackiej.** W wielu pismach ujawniło się zrozumienie niebezpieczeństwa, które tai się w niemieckiej tezie „równości zbrojeń“ nietylko w stosunku do Polski, ale i do Czechosłowacji.

Niepodległość ojczyzny dr. Benesza jest ściśle związana z niepodległością Polski — jest to teza jasna, jak biały dzień. **Wszystko, co szkodzi Polsce**, a więc i niemieckie intrygi w sprawach mniejszości narodowych, **szkodzi pośrednio i Czechosłowacji.**

Mamy wrażenie, że polityka d-ra Benesza nie odpowiada już nastrojowi opinji szerokich mas w Czechosłowacji.

Na trzech lekarzy jeden znachor

W kraju chlubiącym się tem, że nie ma on prawie analfabetów. w kraju, gdzie wiedza medyczna stoi na wysokim poziomie — znachorstwo grasuje, jak mało gdzie i cieszy się ogromnem powodzeniem i uznaniem wśród szerszych sfer ludności.

Ile osób wykonywa w Niemczech obecnie praktyki znachorskie? W Prusach oddaje się temu zajęciu i żyje zeń około 20.000 osób. W całych Niemczech liczba zarejestrowanych znachorów sięga 30.000. Ponieważ lekarzy dyplomowanych praktykuje w Rzeszy niemieckiej około 90.000, przeto na każdych trzech lekarzy przypada jeden znachor. Jak na kraj klasycznego respektu dla nauki oficjalnej i dla tytułów — wcale nieźle.

Nieskończona jest lista metod i praktyk, które stosują znachorzy dla pacjentów. A wszystkie są... pewne i nieomylne. Istnieje więc: irydologja, odologja, chiropraktyka, heljodopatja, po-ho-terapja, pathoterapja, astropatologja i tym podobne „patje“.

Irydologja naprzykład polega na wyciąganiu djagnozy choroby z obserwacji tęczówki pacjenta. Pochodzi ta metoda z Węgier, a twórcą jej był jedenastoletni pastuch, Ignacy Pacsaly.

Chiropraktyka pochodzi z Ameryki; źródłem i ośrodkiem wszystkich chorób jest, według tej doktryny, krzyż pacierzowy. Odologja znów polega na tak zwanej „djagnozie wahadłowej“. „Wahadło“ składa się z guzika od spodni czy kamizelki

Rozbudowa przemysłu jedwabnego.

W Rokiciu pod Łodzią buduje się wykończalnia i farbiarnia tkanin jedwabnych.

Fabrykę tę buduje dla jednej z poważnych firm szwajcarskich łódzkie przedsiębiorstwo budowlane. Powstanie w Polsce farbiarni i wykończalni tkanin jedwabnych, będzie posiadało dla krajowego przemysłu jedwabniczego poważne znaczenie, gdyż będzie to pierwsza, a zarazem jedyna wykończalnia tkanin w Polsce.

Dotychczas przemysł jedwabniczy zmuszony był wysyłać swe wyroby do wykończenia i farbienia do fabryk szwajcarskich belgijskich lub włoskich, wskutek czego miljonowe sumy z tytułu opłat za farbienie i wykończenie szły zagranicę.

Kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego

przeciwko otwieraniu sklepów w niedziele i święta.

Na nadzwyczajnem zebraniu przedstawicieli kupiectwa polskiego, całego Zagłębia Dąbrowskiego, odbytego w dniu 18 bm., po zapoznaniu się z projektem dekretu zezwalającego na otwieranie sklepów w niedziele i święta, zebrani wyrazili jednogłośnie kategoryczny protest przeciwko naruszaniu dnia świątecznego. Zebrani zwracają się z gorącym apelem do całego społeczeństwa chrześcjańskiego, aby zaprotestowało przeciwko gwałceniu świąt chrześcjańskich.

PRZEZ KREW I TRUDY ZOŁNIERZA-- DO OJCZYZNY

Po trzynastu latach istnienia armji polskiej.

Szybki i nieskrępowany niczem rozwój armji polskiej rozpoczął się właściwie dnia 10 listopada, kiedy po ostatecznym upadku mocarstw centralnych w wojnie światowej, rozpoczęto rozbrojenie oddziałów niemieckich, stojących w Polsce.

W ciągu niespełna 12 miesięcy armja polska z kilku różnolitych grup przekształciła się w wielką armję, bitną i dzielną, dzięki której Polska prędko wyrosła na jedną z największych potęg wojskowych w Europie środkowej i która, odznaczywszy się w późniejszych bojach, jest dzisiaj ostoją i największą gwarancją naszej niepodległości.

Kadrami tworzącej się w roku 1918 i 1919 armji polskiej były następujące formacje wojskowe, utworzone w czasie wojny:

1) Polska siła zbrojna (t. zw. polnische wehrmacht), jedyna w dniu 10 listopada 1918 r. formacja wojskowa zwarta, zorganizowana, wyćwiczona, jednolicie umundurowana, składająca się z brygady piechoty, kawalerji i baterji artylerji. Polska siła zbrojna dostarczyła armji polskiej pierwszych wzorów organizacyjnych, była modelem, do którego dostosowywały się wszystkie nowopowstające oddziały. W całej armji zaczęły obowiązywać przepisy wewnętrzne, musztra i mundury polskiej siły zbrojnej.

2) Polska organizacja wojskowa (P. O. W.), która zaraz po dniu 10 listopada 1918 r. została zmobilizowana i dostarczyła armji polskiej w ciężkiej chwili licznego zastępu żołnierzy o wysokiej wartości ideowej.

3) Legjony polskie, wprawdzie rozproszone i rozbite, jednak na rozkaz komend. Piłsudskiego szybko skupiły się w karne jednostki bojowe, zbiegając się do szeregu z frontu włoskiego, z Ukrainy i z obozów jeńców wojennych.

4) Pierwszy korpus gen. Dowbor Muśnickiego i II korpus wschodni, oraz 5) oficerowie i żołnierze polacy z rozbitych armij państw zaborczych, którzy pospieszyli pod sztandary polskie.

W marcu 1919 r. po długich staraniach rządu polskiego rozpoczyna się transport armji gen. Józefa Hallera do Polski, armji zorganizowanej i uzbrojonej na modłę francuską, zaopatrzonej w najnowsze udoskonalenia techniczne. Armja gen. Hallera zostaje wcielona do wojska polskiego i podporządkowana naczelnemu dowództwu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 marca 1919 r. uchwala po raz pierwszy przymusowy pobór rocznika 1896—7—8—9, 1900 — 1, czyli sześciu roczników. Od tego momentu armja polska rozwija się ogromnie szybko i staje się wkrótce wielką armją. Dzięki poborowi przymusowemu w ciągu następnego miesiąca można było stworzyć szereg nowych dywizyj o dużym stanie liczebnym i doskonale wyekwipowanych.

W dniu 21 sierpnia 1919 r. armja wielkopolska, pozostająca dotychczas pod odrębnem dowództwem, zostaje wcielona do armji polskiej i podporządkowana naczelnemu dowództwu. W ten sposób zostaje zakończone stopniowe zlewanie się rozmaitych formacyj wojskowych w jednolitą całość.

Wreszcie dnia 19 października 1919 roku, a więc trzynaście lat temu odbyło się w Krakowie wielkie uroczyste święto zjednoczenia armji polskiej. Jednoczona z ogromnym wysiłkiem przez blisko 12 miesięcy armja polska, została w tym dniu zaprezentowana narodowi jako wspaniała, jednolita już całość. Było to zarazem symboliczne ujęcie wielkiego momentu dziejowego, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, przypieczętowany krwią najlepszych synów Ojczyzny.

Od tej wiekopomnej chwili, kiedy w prastarej stolicy Polski, pod murami Wawelu dokonywał się akt dziejowego znaczenia, upłynęło lat trzynaście. Armja polska, której poszczególne części już w r. 1918 rozpoczęły obronę granic, okryła się przez ten czas chlubą zwycięstw i czynów rycerskich. Dzisiaj armja polska ma za sobą już bogatą historję, będącą najwymowniejszem potwierdzeniem niespożytych sił narodu polskiego.

Smierć księcia Józefa.

Dnia 19 października b. r., przypada 119 rocznica bohaterskiej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Przypomina nam się ów ponury dzień ciężkiego odwrotu zdziesiątkowanej, upadającej z nadludzkiego znużenia armji Napoleona. Według rozkazów cesarskich miano bronić Lipska przez cały dzień 19 października 1813. Było to jednak niepodobieństwem. Rozpoczął się straszny, przypominający Berezynę, odwrót.

Obawa odcięcia ogarnęła wszystkie oddziały. Wśród szalonego tłoku na daremnie usiłowano zaprowadzić jaki taki porządek. Strzelcy rosyjscy, zbliżywszy się do grobli, rozpoczęli morderczy ogień do cofającego się wojska. W tej chwili wysadzono most na Pleissie. Ratunek stawał się niemożliwy.

Z murów miasta nieprzyjaciel strzelał do zwartej masy z małej odległości. Tyraljerzy Poniatowskiego nacierali wciąż na wroga, ilekroć ten wynurzał się z ulic przedmiejskich, szarże jazdy polskiej powstrzymywały czas jakiś na pór wojsk sprzymierzonych. Około godziny ósmej kolumny nieprzyjacielskie zdołały wedrzeć się na przedmieścia. W południe Lipsk był opanowany przez armje koalicji.

Ustępując wraz z marszałkiem Macdonaldem, Poniatowski sformował jeszcze raz wojsko na krańcach przedmieścia, ale nie mogło być już mowy o regularnym oporze. Żołnierze, z Poniatowskim na czele, odpierając ciągle natarcia, posuwali się ku mostowi, z którym co się stało, nie wiedzieli. Ranny już książe Józef ani myślał o poddaniu się.

Kiedy nieprzyjaciel dostrzegł Poniatowskiego, ten, aczkolwiek cały ociekał krwią, nie dał się ująć dwukrotnie ranny, szedł z oficerem przez błotnistą groblę, szukając miejsca przeprawy. Po chwili podano księciu konia. Jechał wzdłuż rzeki, ku której zbliżał się nieprzyjaciel. Na widok nadbiegającej piechoty, książe Józef ostatnim wysiłkiem wspiął konia i runął w skoku do Elstery.

Po śmierci tego, któremu „Bóg powierzył honor polaków", gasła powoli gwiazda Napoleona. Lecz na głowę księcia Józefa spłynęły z niej blaski najwspanialsze, ustroiły ją w nieśmiertelną koronę bohaterstwa i osnuły po wszystkie czasy wiernem umiłowaniem narodu.

Samochwalstwo Mussoliniego.

Mussolini wygłosił na Piazza V...zia dłuższą mowę do 25.000 przywódców organizacyj faszystowskich z całych Włoch.

Między innemi dyktator włoski oświadczył, że t. zw. rewolucja faszystowska rozpoczęła się dopiero z chwilą ukonstytuowania się wielkiej rady faszystowskiej i narodowej milicji.

„Jestem waszym przywódcą — głosił dalej Mussolini — gotowym wziąć na siebie całkowitą odpowiedzialność. Znajdujemy się na placu, który jest sercem Włoch. Przy nim stoi pałac, w którym umarła matka wielkiego Napoleona Bonapartego, który nigdy nie umiał mówić poprawnie po francusku (!) i któremu możemy być wdzięczni za uznanie, że włoska armja należy do najlepszych w świecie".

Należy tu tylko przypomnieć, że Napoleon w swym historycznym liście do ks. Murata, króla Neapolu, powiedział o armji włoskiej coś... wręcz przeciwnego.

Zarządzenia kuratorjum

w sprawie występów młodzieży szkolnej na zewnątrz.

Bardzo często różne organizacje społeczne, aby pokryć swą wewnętrzną niemoc a równocześnie wykazać się, że od czasu do czasu coś robią, posługują się szkołami. Nawet w prasie wydaje jakaś organizacja nakaz, że szkoły muszą stawić się tu i tu ze sztandarami, jakby stowarzyszenia społeczne były władzą szkolną. Szkoła ma pełno niepowołanych opiekunów, którzy zamiast zwrócić swą energję w stronę organizacji karnej społeczeństwa, idą po najmniejszej linji oporu i aktywność swoją pokrywają pracą młodzieży szkolnej.

Na różnych uroczystościach, nabożeństwach, gdyby nie było młodzieży szkolnej to prócz kilku reprezentantów, stojących na pokaz przed wielkim ołtarzem, nie byłoby nikogo.

Kuratorjum na podstawie widocznie doświadczeń z terenu okólnikiem reguluje obecnie stosunek szkół do stowarzyszeń, gdyż wystąpienia szkół w uroczystościach i pochodach wykazują częstokroć błędy organizacyjne.

Z zespołów uczniów wydziela się grupy młodzieży należącej np. do czerwonego krzyża, LOPP., sodalicji marjańskiej itp. łączy się je w oddzielne jednostki pochodowe, jako swoją integralną część stowarzyszeniową tak, że w szeregach szkolnych, które równocześnie biora udział w pochodzie zostaje nieliczna grupa młodzieży.

Wewnętrznie demoralizuje to strukturę szkolną, bo jedni, którzy idą pod patronatem jakiejś organizacji — to lepsi, wartościowsi, a ci, co zostali przy swoim sztandarze szkolnym, są jakby wybiorkami aspołecznymi.

Organizacje społeczne chcą tutaj wyręczać rady pedagogiczne w uspołecznianiu młodzieży, co znów obniża powagę nauczycieli w ogólności.

Kuratorjum zarządziło, że odtąd szkoła powinna występować na zewnątrz, jako zwarta jednostka i nie może znikać na korzyść organizacji. Rozmaite kółka nie mogą zacierać istnienia samej szkoły, jako macierzystej instytucji.

Jedynie organizacje PW. i WF. mogą być wydzielane i to tylko w tym wypadku, jeżeli równocześnie wszystkie szkoły współdziałają w danej uroczystości, pod komenda władz wojskowych, względnie PW. i WF.

Zarządzenie bardzo słuszne. Może to poskutkuje, że ambitni prezesi wielu stowarzyszeń wezmą się więcej do roboty wśród starszego społeczeństwa pod względem organizacyjnym, a za przykład niech nam posłuży Górny Śląsk, który od sfer włościańskich po inteligencję miejską jest zorganizowany pod sztandarami różnych organizacyj.

Zrb.

Na marginesie.

Jak cię słyszą, tak cię piszą.

W dobie powojennej musimy bezwarunkowo zmienić przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą" na: „jak cię słyszą, tak cię piszą".

Gdybyśmy bowiem z wyglądu chcieli wydawać sąd o ludziach, to musielibyśmy przyznać, że 99 proc. wszystkich stanowią ludzie b. przyzwoici. Bo tylko nędzarze ostatniego rzędu chodzą obdarci i bosi. Lwia większość woli nie jeść, lub też zadawala się suchemi ziemniakami byle tylko wyglądać przyzwoicie: lakiery lub boksy, spodnie zaprasowane, palto, kapelusz — piewsza klasa, laska z główką srebrną lub posrebrzaną. O płci pięknej nie warto nawet wspominać: wszystko wyelegantowane po parysku, w zimie dekolt do pasa i gołe nogi, w lecie kołnierze futrzane półmetrowej szerokości, twarzyczki (po wytynkowaniu odpowiedniem) jak u nowonarodzonych niemowląt...

Gdybyśmy więc wydawać chcieli sąd na zasadzie tego, co widzimy, to sąd ten wypaśćby musiał nadzwyczajnie: przyzwoity jedzie na przyzwoitym i przyzwoitą pogania.

Ale na szczęście w tym osądzie bliźnich chcą wziąć udział i uszy, których przecież nie zatykamy watą.

Wsłuchiwać się bardzo nie potrzeba, gdyż wielu z tych elegantów i elegantek nie krępuje się wcale i nieraz wprost krzykiem daje znać o swej wartości. Więc sypią się „cholery", „macie" i przeróżne mniej lub więcej dobitne wyrazy i zdania, od których uszy puchną.

I każdy naprawdę uczciwy człowiek zamyśla się głęboko nad tą niezbadaną zagadką: dla czego taki osobnik chce gwałtem upodobnić się wyglądem zewnętrznych do inteligencji, a nie rozumie, że przez używanie przekleństw i wyrazów brudnych odrazu daje poznać, że zalicza się do mętów społecznych.

Czemu się to dzieje? Dla czego? Może czytelnicy nasi pomogą nam do wyjaśnienia tego niezwykłego zjawiska.

(j.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 19 Środa

Dziś Piotra z A.

Jutro: Ireny i Fel.

Wschód słońca; 6.4

Zachód słońca 4.55

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 19 października.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.40. Komunikat gospod. 15.55. Kronika harcerska. 16.00. Pogawędka dla dzieci. 16.13. Opowiadanie dla dzieci. 16.25. Płyty. 16.40. Odczyt. 117.00. Aud. dla nauczycieli. 17.15. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.20. Płyty. 17.40. Opieka nad młodzieżą bezrobotną. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. do Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Feljeton lit. p. t. Realizm w literaturze współczesnej. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Płyty. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. Serenady. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Muzyka tan. 22.40 Odczyt w jęz. niem. 22.55. Urz. kom. P. I. M. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Środa, 19 października.

11.40. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.40. Kom. gospodarczy z Warsz. 15.50. Intermezzo muz. 16.00. Tr. z Warsz. 16.25. Bajeczki dla dzieci. 16.40. Tr. z Warsz. 17.15. Intermezzo muz. 17.4.0 Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 18.55. Społeczna rola sztuki. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Tr. z Warsz. 20.00. Płyty. 20.55. Tr. z Warsz. 21.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Międzyszkolna komisja porozumiewawcza Zagłębia Dąbrowskiego.

W poniedziałek, dnia 17 b. m. odbyło się walne zgromadzenie międzyszkolnej komisji porozumiewawczej, w której wzięli udział dyrektorzy szkół średnich, inspektorzy szkolni i przedstawiciele kierowników szkół powszechnych z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

Obecny na zebraniu był przedstawiciel kuratorjum krakowskiego wizytator p. Kydryński.

Zebranie zagaił dyrektor Pawłowski. Ustępujące prezydjum złożyło sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. Zorganizowano kurs dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, odbyto w szkołach średnich i powszechnych cały szereg lekcyj wzorowych, w celu pogłębienia metod nauczania. Wydano drukiem referaty z kursu, opracowano katalog dzieł pedagogicznych, znajdujących się we wszystkich szkołach Zagłębia tak, że nauczycielstwo, pragnące się kształcić, ma w ręku źródła dzieł naukowych. Uruchomiono cały szereg komisyj przedmiotowych i prowadzono w nich fachowe obrady. Do kasy komisji wpłynęło 5704 zł. Sprawozdanie skarbnika przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W dalszych obradach brzmiała nuta, że komisję trzeba rozszerzyć, aby w niej zjednoczyć całe nauczycielstwo, a więc i szkoły powszechne. Uznano za rzecz konieczną przerzucić ciężar pracy na koła lokalne w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu i Olkuszu. Prezydjum komisji międzyszkolnej będzie regulatorem pracy na terenie. W skład lokalnych kół wejść mają wszystkie typy szkół, wszyscy kierownicy szkół powszechnych i dyrektorzy szkół średnich; a do zarządów kół lokalnych możliwie wszyscy przedstawiciele typów szkół.— Organizacją kół zajmie się prezydjum. Do prezydjum wybrano przedstawicieli na podstawie porozumienia się kolegjalnego danych typów szkół. Z ramienia gimnazjów powołano dyr. Pawłowskiego, ze szkół zawodowych Tomasza Płockiego, z seminarjów Janinę Strączyńską, ze szkół powszechnych Żebrowskiego z Będzina oraz inspektora szkół powszechnych St. Luchowca. Zastrzeżono 1 miejsce dla Zawiercia i jedno dla Olkusza. Postanowiono wznowić komitet opieki nad młodzieżą poza szkołą. Do komisji tej powołano dyr. dyr. Mazura, dyr. Galewskiego i Piotrowskiego.

Na nabożeństwo żałobne za Szopena wysłać należy delegacje ze sztandarami. **Urządzić tydzień propagandy zagadnień polsko - niemieckich, we wszystkich miastach Zagłębia. Sosnowiec urządzi dzień ten w środę, dnia 19 października przed płytą nieznanego żołnierza o godzinie pół do trzynastej. — Przed płytą zbiorą się wszystkie szkoły ze sztandarami. Przemówienie w imieniu komisji wygłosi dyr. Ledwos. O ile będzie deszcz, urządzić to w inny dzień.**

Komisja zaleca, by obchód rocznicy Wyspiańskiego, święto 11 listopada i dzień imienin marszałka obchodzić w sposób uroczysty. Z innych zagadnień, poza pracą w sekcjach przedmiotowych, poza pracą kształceniową nauczycielstwa, poruszył przewodniczący aby urządzić święto pieśni szkół średnich w czerwcu 33 r., zebranie maturzystów wszystkich szkół, by ich przygotować do nowego życia.

Każda szkoła winna się zająć akcją dożywiania dzieci bezrobotnych w ilości 10 dzieci, propagować szkolne kasy oszczędności, popierać aktywnie polskie gimnazjum w Bytomiu, urządzić konferencję polonistów nad kwestją zbliżenia literatury do współczesności. W związku z tem zainicjować zetknięcie się młodzieży ze współczesnymi, żyjącymi pisarzami. Specjalną uwagę poświęci się sprawie budowy osiedla szkolnego dla młodzieży Zagłębia w Rabce. — Poinformowano, że szkolne schronisko noclegowe otrzymało 40 materacy dla wycieczek szkolnych z kraju.

Pracę fachową rozpocząć zebraniem wszystkich nauczycieli rysunków z całego Zagłębia. Sekcja wychowania fizycznego, zorganizowana w koło naucz. wych. fiz., rozpoczęła intensywną działalność z początkiem września br. i obecnie prowadzi zawody międzyszkolne dla dziewcząt i chłopców o proporce przechodnie.

Poza temi zagadnieniami poruszono cały szereg innych spraw, związanych z życiem szkoły, biorąc za podstawę motyw, że państwu polskiemu wychować należy nowego, młodego obywatela, zdrowego fizycznie i mocnego duchowo.

Jak z przebiegu obrad wynika praca idzie w dwu kierunkach: ciągłe kształcenie się nauczycielstwa i troska o młodzież, oraz uzgodnione postępowanie wszystkich szkół.

OGÓLNA.

(o) **Memorjał właścicieli nieruchomości w miastach „Ullenowskich" do ministra spraw wewnętrznych.** W dniu 16 bm. obradował w Warszawie zjazd delegatów zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej z miast, obciążonych pożyczką ulenowską.

Przedmiotem obrad zjazdu była sprawa rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, dotyczącego uiszczania opłaty za wodociągi i kanalizację w miastach „ulenowskich" przez właścicieli nieruchomości.

W dniu 17 bm. delegacja złożyła ministrowi spraw wewnętrznych memorjał, w którym prosi, aby opłata za zużytą wodę i korzystanie z kanałów miejskich obciążeni zostali lokatorzy, a nie właściciele nieruchomości.

(o) **Nie będzie taryfy maksymalnej na ceny odzieży, obuwia i bielizny.** Nadane świeżo uprawnienie władzom administracyjnym w kierunku ustalenia cen maksymalnych przedmiotów pierwszej potrzeby, zaniepokoiły warszawskich przedstawicieli branży konfekcyjnej, którzy zwrócili się do komisarjatu rządu z zapytaniem, czy będą wyznaczane ceny maksymalne na odzież. Według wyjaśnienia komisarza rządu, obecny poziom cen odzieży, obuwia i bielizny nie stwarza potrzeby interwencji władz.

(o) **Znaczki stemplowe na poczcie.** Od 1-go października br. weszła w życie instrukcja pocztowa, na mocy której wszystkie urzędy pocztowe (agencje) dokonywują sprzedaży znaczków stemplowych. Sprzedaż dotyczy zarówno znaczków stemplowych, jak i blan-

Z posiedzenia rady komisarycznej w Sosnowcu

PLAC ŻWIRKI I WIGURY. — PODATKI I DOPŁATY. — ULGI DLA KIN. — PODANIE FIRMY „ARBON". — CENNIK DLA TRAGARZY. — REGULAMIN I BUDŻET SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ.

Onegdajsze posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu rozpoczęło się reasumcją uchwały z poprzedniego posiedzenia, w sprawie nazwy ulicy imionami tragicznie zmarłych lotników śp. Żwirki i Wigury. Na poprzedniem posiedzeniu postanowiono nazwać nowe dwie ulice na hałdach imionami bohaterów. Magistrat zmienił swe poprzednie w tej sprawie stanowisko na skutek nacisku ze strony opinji publicznej i postanowił nazwać **plac przy ul. Piłsudskiego, gdzie mieści się skwerek imionami Żwirki i Wigury.**

Zkolei rozpatrywano sprawę ustalenia podatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na 1933-34. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. Magistrat chciał utrzymać opłaty te w dotychczasowej wysokości, to zn. 100 proc. opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż spirytualji i 200 proc. opłat państwowych od sprzedaży detalicznej.

Radny **Oliwer** wystąpił z wnioskiem, aby od wszystkich sklepów, sprzedających wyroby spirytusowe, zredukować do połowy.

Ostatecznie postanowiono zredukować opłaty, ale w tych tylko sklepach, gdzie wyroby spirytusowe sprzedawane są wyłącznie, w sklepach zaś, gdzie, obok wódek, sprzedawane są inne towary obowiązywać będą opłaty w wysokości 200 proc. opłat państwowych.

Następnie rozpatrywana była sprawa uchwalenia dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego i dodatku do ceny świadectw przemysłowych na rok 1933-34.

Uchwalono dodatek w wysokości 1/4 państwowego podatku od obrotu, ustalonego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym i dodatek 30 proc. każdorazowo przez państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Zkolei przyznano miejscowym kinom ulgi w podatku od biletów w wysokości 20 proc. od wszystkich biletów w cenie do 50 gr. włącznie, pod warunkiem jednak, że ceny biletów 50 gr. będą utrzymane przez cały rok. O ileby kina chciały podnieść ceny biletów, wówczas ulgi w pobieraniu podatku automatycznie przestaną obowiązywać.

Uchwalono również, na skutek podania firmy samochodowej Arbon zmienić trasę linji do bloków, która biegła będzie teraz przez następujące ulice: Nowo - Pogońską — Staro - Pogońską — Długą — Rudną — Aleje — Piłsudskiego — Dworzec. Prośba o skasowanie linji Sosnowiec — Milowice została załatwiona odmownie.

Ustalono następnie nowy cennik dla tragarzy: za odniesienie paczki do 50 klg. — 50 gr., ponad 50 klg. — 1 zł., odniesienie paczki do 1 km. — 1 zł., za każdy kilometr następny 30 gr.

Wynajęcie tragarza na 1 godz. — 2 zł., za każdą następną — 1 zł., na cały dzień — 8 zł. Pod koniec rada zaakceptowała opracowany przez magistrat projekt organizacji miejskiej szkoły dokształcającej i przyjęto budżet szkoły na okres 6 miesięcy, t. j. od 1 — 10 do 31. III., który wynosi 19.915 zł.

Akcja pomocy bezrobotnym w Dąbrowie.

Onegdaj w sali magistratu w Dąbrowie odbyło się posiedzenie komitetu pomocy bezrobotnym. Przewodniczył prez. Madeyski, sekretarzował p. J. Dudziński.

Jak już podawaliśmy, akcja niesienia pomocy bezrobotnym w Dąbrowie przerywana nie była. Wydawane były w każdym miesiącu ziemniaki i chleb. O ile chodzi o młodzież szkolną, to również była i jest stale dożywiana, w ogólnej liczbie 180 dzieci.

Prowadzenie akcji pomocy bezrobotnym w szerszych ramach, najprawdopodobniej rozpocznie się w początkach listopada. Bezrobotni, poza ziemniakami i chlebem otrzymywać będą cukier, węgiel i mąkę.

Pożądane jest również aby zamożniejsze rodziny zechciały wziąć na dożywianie po jednem dziecku. W związku z tem komitet zwróci się do miejscowego społeczeństwa ze specjalnym apelem.

Poza tem komitet uchwalił na onegdajszym posiedzeniu przystąpić do wydawania bezrobotnym obiadów z chlebem.

Zastanawiano się również nad wprowadzeniem odrabiania przez bezrobotnych dniówek. Sprawę tę jednak przekazano zarządowi miasta, który ją rozpatrzy i odpowiednio zadecyduje.

W końcu powołano do życia komisję finansową, w skład której weszli: *wicepr. T. Trzęsimiech, dyr. Domaszewsk, nacz. Fr. Sikorski, nacz. Tarnowski i p. Wolski.*

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych od **49 gr. do 2.49 zł,** dana będzie pełna humoru i zabawnych sytuacyj, amerykańska farsa p. t. „POTĘGA REKLAMY". Udział biorą pp. **Drohocka, Szczęsna, Stróżyńska, Grudniewski, Korczyński, Nawrocki, Orlińśki, Opolski, Tański i Wojtecki.** Reżyserja; **R. Tański i Z. Opolski.** Dekoracje proj. art. mal. **J. Badower.**

W czwartek, 20.10. — „POTĘGA REKLAMY". Ceny popularne.

W piątek, 21.10 o godz. 8.15 wiecz. Ciesząca się ogromnym sukcesem komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA". Ceny popularne.

W sobotę, 22.10. premjera lekkiej komedji P. Franka p. t. **„MILJONY I MIŁOŚĆ"** w której frapująca treść i finezja, oraz doskonałe role, dadzą artystom duże pole do popisu.

W przygotowaniu widowisko dla dzieci — bajka w 4 obrazach Grimma p. t. „KOPCIUSZEK".

—ooo—

Z KIELC.

(k) **Skrytobójcze morderstwo.** Dnia 16 bm. wieczorem we wsi Węgrzynów — Nowy, gm. Słupia, pow. włoszczowskiego, nieznany zbrodniarz wystrzałem z broni palnej, danym przez okno, zabił w mieszkaniu własnem Kafarę Józefa.

(k) **Szofer rozbił dorożkę i uciekł.** Na placu Panny Marji róg ul. Nowej w Kielcach, szofer niewiadomego narazie nazwiska, jadący samochodem z ulicy 3 maja w ulicę Dużą, najechał na jadącą w tym samym kierunku dorożkę Misztala Józefa, zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskiej, wskutek czego dorożka uległa rozbiciu, jadący zaś w niej Kaczor Władysław, zam. przy ulicy Targowej nr. 4, oraz Kaczor Ignacy wraz z żoną i dzieckiem — doznali lekkich obrażeń ciała, jak również został pokaleczony koń. Szofer po spowodowaniu powyższego wypadku zbiegł.

(k) **Oryginalny pomysł.** B. pracownik zakładów starachowickich p. Ignacy Cużęczek stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia od władz komunalnych na emisję specjalnych znaczków z herbami poszczególnych miast.

Dochód ze sprzedaży tych znaczków przeznaczony byłby na pomoc bezrobotnym.

Wartość znaczków wynosiłaby 2, 3 i 5 groszy.

Pomysł ten obok swego niewątpliwie praktycznego znaczenia, które dałoby w sposób najbardziej właściwy pomoc bezrobotnym z drugiej strony — okazałby duże znaczenie dla poznawania heraldyki miast polskich zwłaszcza wśród filatelistów.

Projekt ten, jak się dowiadujemy, znajdzie poparcie czynników właściwych.

(k) **Kradzież.** Pędzik Antoni, zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskiej nr. 14, zameldował, że nieznany złodziej skradł mu z marynarki 150 zł. gotówki.

(k) **Pożar.** We wsi i gminie Niewachlów, pow. kieleckiego, w zagrodzie Wróblewskiego Józefa z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył wraz ze zbiorami, wart. 1034 zł.

—O—

Z SOSNOWCA.

(s) **Wielka wystawa prac org. Haszomer Hacair w Sosnowcu.** W ub. niedzielę została otwarta wielka wystawa prac organizacji skautowej „Haszomer Hacair" w Sosnowcu.

Po przemówieniach pp. Pergrychta, dr. Melodysty i Tencera, i po części koncertowej — zaproszeni zwiedzili i podziwiali prace członków organizacji.

Wystawa ta, która obejmuje różne dziedziny jak: rysunki, malarstwo, rzeźbę, haft, bogaty dział przyrodniczy i statystyczny — wywołała duże zainteresowanie.

Wśród eksponatów odznaczają się prace młodego, wybitnie utalentowanego malarza - artysty Borzyka, który wystawił 30 swoich obrazów, (portrety, autoportrety, kompozycje, pejzaże i in).

(s) **Przenosiny sądu grodzkiego.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie sąd grodzki w Sosnowcu przeniesiony zostanie do gmachu kolejowego, w którym mieściła się średnia szkoła techniczna.

(s) **Rabusie w rękach policji.** Wczoraj donosiliśmy o napadzie rabunkowym na sklep konfekcyjny Jochimowicza w Sosnowcu. Trzech nieznanych osobników rzuciło się na właściciela sklepu, chcąc go obezwładnić, a później zrabować ubrania. Jeden z nich został na miejscu schwytany, dwaj zaś zbiegli. W dniu wczorajszym zostali oni aresztowani. Są to: **Jan Froncek,** zam. w Hajdukach przy ul. Dworcowej 28 i **Franciszek Włoka,** zam. w Świętochłowicach, przy ul. Piaskowej. Przyznali się oni do winy. Przekazani zostali władzom sądowym.

(s) **Otwarcie świetlicy w szkole handl. - żeńskiej im. Kr. Jadwigi.** Zarząd koła absolwentek szkoły handlowej żeń. im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, iż otwarcie świetlicy nastąpi dn. 20 b. m. o godz. 18 w lokalu szkoły.

Zapisy do poszczególnych sekcji przyjmuje sekretariat w lokalu szkoły.

Złodziej wydawca i redaktor „Nowej gazety kieleckiej" w Kielcach.

Kryminaliści stawiali pod pręgierz opinji publicznej władze miasta, oraz wybitnych i zasłużonych obywateli.

W Kielcach już się utarło, że najciemniejsze indywidua, jakich świat nie widział, a nawet zawodowi kryminaliści i złodzieje chcą być, a nawet uważają siebie za kierowników i wyrazicieli opinji publicznej. Ktoś, nie znający miejscowych stosunków, pomyślałby, że to bajka, a jednak to ponura rzeczywistość. A oto fakty.

Przed niespełna rokiem donosiliśmy, że Józef Skrobacz, b. wydawca i red. „Gazety Kieleckiej", wspólnik redaktora i współwydawcy Cz. Nowakowskiego, karany był 2-let. ciężkiem więzieniem za kradzież pieniędzy firmowych, oraz skazany został w r. 1928 przez sąd okr. w Katowicach na 3 lata ciężkiego więzienia za fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy, za co odbywał karę w więzieniu w Cieszynie.

Źródła dochodu spółki: J. Skrobacz i Cz. Nowakowski, były mocno podejrzane i policja bliżej zainteresowała się ich osobami. W związku z tem Skrobacz znikł z terenu Kielc, pozostał natomiast jego wspólnik Cz. Nowakowski, który dobrał sobie wspólnika w osobie Jana Łukawskiego.

Narazie zajmiemy się osobą b. wspólnika Skrobacza, Czesławem Nowakowskim, który dn. 27 listopada 1922 r. skazany został przez sąd grodzki w Kielcach za kradzież na 6 tygodni więzienia.

Tło sprawy jest następujące.

W powiatowej komendzie p. p. w Kielcach, Stefanja Setto, zam. w Kielcach, przy ul. Hipotecznej 35. ostatnio w Sosnowcu przy ul. Kaczej nr. 13, zameldowała o kradzieży materjału koloru piaskowego na kostjum damski 4 metry i 3 m. podszewki, ogólnej wartości 26.700 marek polskich. O kradzież tę podejrzewała Cz. Nowakowskiego, u którego matki, Anieli Nowakowskiej, mieszkała jako sublokatorka, oraz dodała, że dowiedziała się od Elżbiety Strzębalskiej, że skradziony materjał Cz. Nowakowski sprzedał krawcowi Balickiemu.

Zbadany przez policję w tej sprawie Dawid Balicki i Jankiel-Majer Balicki — przyznali, że kupili od Cz. Nowakowskiego materjał na kostjum damski, za 18.000 mk. polskich

Zbadany przez sędziego śledczego Cz. Nowakowski, lat 21, syn Grzegorza i Anieli, z zawodu urzędnik o 6 oddz. szkoły ludowej, przyznał, że w czasie nieobecności sublokatorki Stefanji Setto, — skradł jej materjał na kostjum wraz z podszewką, który sprzedał za 18.000 mk. pol. krawcowi Balickiemu, przyczem dodał, że kradzieży dokonał sam i bez niczyjej namowy.

Prokurator zarządził zaaresztowanie Cz. Nowakowskiego i osadził go w więzieniu do czasu złożenia kaucji w kwocie 25.000 mk. pol.

WYROK.

W dn. 27 listopada 1922 r. sąd pokoju w Kielcach, na posiedzeniu publicznem uznał winę Cz. Nowakowskiego za udowodnioną i na zasadzie art. 581 i 53 k. k. skazał Cz. Nowakowskiego na 6 tygodni więzienia, oraz na zapł. 120 mk. kosztów sądowych. Akta sprawy znajdują się w sądzie grodzkim K. nr. 1037/1922.

Poza tem Cz. Nowakowski, pracując w jednej z firm w Kielcach, odrywał zamki od szuflad, oraz dobierał się wytrychem do kasy, co było powodem zwolnienia go z posady. Po uzupełnieniu rachunków, okazało się, że Cz. Nowakowski przywłaszczył sobie większą ilość pieniędzy firmowych, pochodzących z tytułu inkasowania przez niego rachunków.

Podobnych faktów jest sporo, ale te już w zupełności wystarczą.

Drugie ciemne indywiduum, które ośmiela się kierować opinją publiczną to niejaki Łukawski, który bodaj jeszcze prześcignął swego młodszego kolegę po fachu.

Co do jego działalności posiadamy niemniej rewelacyjny materjał który ogłosimy wkrótce.

Materjał ten zaopatrzony zostanie w fotografje, zrobione z dokumentów.

I takie oto indywidua śmią w Kielcach, które posiadają 60 tys. ludności narzucać się na kierowników opinji publicznej!!!

Czyż to nie wstyd?

(s) **Koncert szopenowski.** W związku z „dniami szopenowskiemi", obchodzonemi uroczyście w całej Polsce, koło muzyczne przy samopomocy uczniów gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu urządza w sali tegoż gimnazjum koncert, poświęcony twórczości wielkiego mistrza tonów. Koncert odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 17.30, a nie w dn. 29 bm. o godz. 15.30, jak to mylnie podano w prasie. Na program koncertu złożą się: produkcje fortepianowe, śpiewy solowe, duet skrzypcowy oraz melodeklamacje. Udział biorą również obydwie orkiestry gimn. im. St. Staszica: dęta i smyczkowa, pod batutą prof. H. Obuchowicza. Doborowy program ściągnie niewątpliwie rzesze zagłębiowskiego społeczeństwa.

(s) **Kradzieże.** Z mieszkania Lejbusia Brandwajnhondkera, przy ul. Dolnej 5 w Sosnowcu, skradziono papierośnicę, zegarek i 12 zł. gotówką, ogólnej wartości 62 zł.

— Z mieszkania Stanisława Polnera, przy ul. Kilińskiego 1 w Sosnowcu, skradziono garderobę, wart. 310 zł.

Z życia Z.Z.Z. Zagłębia Dąbrowskiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się na Piaskach zebranie członków i sympatyków miejscowego ZZZ.

Zagaił zebranie prezes koła p. Sznajder, zaś referat organizacyjno - ideowy wygłosił sekretarz okręgowy, p. Czekaj. W referacie tym zobrazował p. sekretarz dotychczasową historję ruchu zawodowego w niepodległej Polsce, po czem przedstawił plan działania ZZZ. na najbliższą przyszłość, szczególniej zatrzymawszy się na sprawie nowoutworzonego kursu społecznego dla robotników w Sosnowcu.

W żywej dyskusji zabierał głos m. innymi stary i ogólnie szanowany działacz robotniczy, p. Pasek, i w dobitnem przemówieniu nawoływał zebranych do konsolidacji ruchu robotniczego pod sztandarami ZZZ.

Po przemówieniu p. Worotyka i innych, odpowiedzi i wyjaśnień, szczególniej w sprawie ubezpieczeń robotników na starość, udzielił sekretarz Czekaj.

W ubiegłą sobotę odbyła się w klubie młodzieży im. marsz. Piłsudskiego na Koszelewie herbatka na której byli obecni m. in. poseł Konieczko i kom. Rzeczkowski.

Ponieważ członkowie tego klubu rekrutują się przeważnie z młodzieży robotniczej, której ojcami są członkowie ZZZ., poseł Konieczko w swojem pięknem przemówieniu zwrócił się do młodzieży klubowej, aby z zapałem pielęgnowała w swojem życiu organizacyjnem i osobistem te ideały, których symbolem jest Marszałek Piłsudski.

Serdecznie również przemówił komisarz Rzeczkowski, który w gorących słowach życzył młodzieży robotniczej, zorganizowanej w klubie, wytrwania i mocy w pracy nad stworzeniem nowego typu obywatela Najjaśniejszej Rzplitej.

W niezwykle miłej atmosferze herbatka przeciągnęła się do późna w nocy.

Ruch budowlany w Czeladzi.

Czeladź, która do niedawna wskutek napływu ludności, poszukującej pracy w miejscowych kopalniach, odczuwała wielki głód mieszkaniowy, dziś, śmiało rzec można, niema głodu mieszkaniowego i rozporządza już wygodnemi i taniemi mieszkaniami. Rzecz wielce charakterystyczna, że mimo kryzysu, ruch budowlany w Czeladzi postępuje stale naprzód.

Z zaciągniętych w wydziale techniczno - gospodarczym magistratu m. Czeladzi informacyj wynika, iż w bieżącym roku zatwierdzonych zostało 80 planów na budowę domów, a zgłoszenia na dal wpływają. W bież. sezonie stanęło gotowych do użytku 19 budynków, w tem 11 parterowych, 5 budynków jednopiętrowych i 3 dwupiętrowe.

Wzniesionych lecz niewykończonych budynków jest 36, w tem 9 budynków parterowych, 20 jednopiętrowych i 7 dwupiętrowych. Razem stanowić to będzie 198 ubikacyj.

Trzeba zaznaczyć, że szereg osób zapowiedziało budowę domów dopiero teraz. Uderzającym jest również fakt, że sporo domków stawianych jest na terenach zupełnie odległych od centrum miasta, poprostu w polu. Świadczy to o wzmożonej rozbudowie miasta.

Pokaz rolniczo-ogrodniczy we Włodowicach.

W niedzielę we Włodowicach odbył się pokaz rolniczo - ogrodniczy, na którym eksponaty wystawiło 19 członków kółka rolniczego z Włodowic, biorących udział w konkursach samodzielnych gospodarzy, oraz 5 członków kółka rolniczego z Góry Włodowskiej.

Konkursy rolniczo - ogrodnicze wśród samodzielnych gospodarzy w powiecie z ramienia O. T. O. i K. R. prowadzi instruktor p. **Wacław Wereszczaka.** — Przybyłych na uroczystość otwarcia pokazu gości powitał p. **Marcin Łakota.** Otwarcia pokazu dokonał wiceprezes O. T. O. i K. R. p. **K. Borowski** z Myszkowa, wyrażając w swem krótkiem przemówieniu uznanie dla pracy rolników z Włodowic. Ponadto w uroczystości wzięli udział pp.: **Z. Olszewski** z Myszkowa, członek O. T. O. i K. R., instr. **W. Wereszczaka,** przedstawiciele prasy i inni.

Na pokazie wystawiono 25 różnego rodzaju warzyw i okopowizny, wzbudzające nietylko wyglądem swym, ale i doborem gatunków, wśród zwiedzających zachwyt i uznanie.

Na wyróżnienie zasługiwało stoisko p. **Marcina Łakoty.** Również efektownie przedstawiało sie stoisko najmłodszego bodaj w Włodowicach samodzielnego rolnika p. **J. Opydy.** Pozostałe również stoiska godne były uznania i pochwały. To też sąd konkursowy, w skład którego wchodzili pp.: **Borowski, Olszewski i Wereszczaka,** z wyznaczeniem nagród miał bardzo wiele kłopotu.

Nagrody otrzymali: kółko rolnicze we Włodowicach otrzymało list pochwalny O. T. O. i K. R., za zasługi położone nad podniesiem warzywnictwa, 17 wystawców otrzymało nagrody po 4 drzewka owocowe, zaś specjalnie wyróżniający się, a mianowicie pp.: **J. Opydo, F. Miklas, K. Śnitek, S. Cichoniówna, B. Bąbski, M. Łakota, Fr. Piekarski** otrzymali po 8 drzew owocowych.

Z BĘDZINA.

URUCHOMIENIE KLINKIERNI SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO W GRUDKOWIE.

Klinkiernia sejmikowa w Grudkowie zostaje stopniowo uruchomiona. W ubiegły czwartek puszczono w ruch pierwszą maszynę. Najdalej za 10 dni rozpocznie się już normalna produkcja klinkieru.

W klinkierni znajdzie pracę zgórą 100 robotników.

Należy zaznaczyć, że klinkiernia w Grudkowie została wybudowana przez sejmik, dzięki zabiegom starosty , J. Boxy. Budowa prowadzona była pod kierownictwem inż. powiatowego sejmiku będzińskiego Laubitza.

—oOo—

(b) **posiedzenie rady komisarycznej.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej. Porządek obrad obejmuje 12 różnych spraw.

(b) **Z życia podoficerów rezerwy.** W Łagiszy odbyło się walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy, z udziałem przedstawicieli zarządu okręgu. Prezes okręgu inż. B. Szlauer wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych o roli podoficera w życiu codziennem i wojskowem. Zebrani jednogłośnie postanowili wytężyć wszystkie siły w pracy dla związku, darząc prelegenta hucznymi oklaskami.

Na miejsce tymczasowego zarządu wybrany został nowy do którego weszli: J. Zygmunt — prezes, W. Lewecki — V. — prezes, J. Gondek — sekretarz, M. Bargieł — skarbnik, J. Wyparło — zast. skarbnika; do komisji rewizyjnej; A. Śliwowski, T. Bielski i W. Czechowski; do sądu koleżeńskiego; W. Błach, J. Lasota i A. Rutka.

Na komendanta koła wybrano W. Leweckiego, a na zastępcę F. Młyńskiego

Zapisywanie jeszcze niezrzeszonych podoficerów rezerwy odbywa się w dalszym ciągu w każdą sobotę od godziny 18 — 20 w lokalu związku strzeleckiego przy urzędzie gminnym w Łagiszy.

(b) **Pomoc dla dzieci szkolnych w Ujejscu.** Staraniem koła opieki nad biednemi dziećmi oraz grona nauczycielskiego w Ujejscu, gm. Wojkowice Kościelne, dnia 2 bm. odbyła się w sali domu spółdzielczego zabawa taneczna, z której cały dochód przeznaczony został na zakup odzieży zimowej oraz podręczników szkolnych dla najbiedniejszych dzieci szkolnych w Ujejscu. Do komitetu weszło grono nauczycielskie oraz członkowie tutejszych organizacyj pp.: Józefa Widawska, Józefa Wodniakowa, Nowak Antoni, gospodarz spółdzielni, Nagły Władysław, naczelnik straży ogniowej, Musiał Marceli, Piszczek Jan i Skowron Stanisław.

Z DĄBROWY.

KRWAWA BÓJKA NA NOŻE W DĄBROWIE.

Kolonja „Zielona" w Dąbrowie była onegdaj terenem krwawej bójki, jaką stoczyli pomiędzy sobą na noże, Piotr Ciupulis, zam. przy ul. Łabędzkiej 32 i Leon Szczygieł, zam. przy ul. Kościuszki 9.

Rezultat bójki był taki, że Ciupulis zadał swemu przeciwnikowi kilka ran nożem. Bójka wynikła wskutek nieporozumień osobistych.

Rannego Szczygła przewieziono do szpitala pow. w Będzinie.

Ciupulisem zajęła się policja.

(d) **Komitet miejski L. O. P. P. w Dąbrowie** podaje do wiadomości instruktorów O. P. G., że w piątek dnia 21 bm. o g. 19 w lokalu L. O. P. P. przy ulicy Sienkiewicza nr. 11 odbędzie się odprawa wszystkich instruktorów II i III kategorji, zwołana przez zarząd komitetu i przez inspektora Dziobonia.

(d) **Z zebrania stow. rezerwistów i b. wojskowych w Strzemieszycach.** W sali kina „Iluzjon" w Strzemieszycach, odbyło się organizacyjne zebranie stow. rezerwistów i byłych wojsk. przy licznym udziale i delegatów zarządu koła powiatowego P. O. W. w osobach: prezesa H. Dławichowskiego, wiceprezesa J. Placka i L. Zieleńca.

Zebranie zagaił p. Sietrecki, na przewodniczącego poproszono p. L. Zieleńca

Referat o znaczeniu organizacji stow. rez. i byłych wojskowych wygłosił p. J. Placek, oraz p. H. Dławichowski, o konieczności dyscypliny, karności i obowiązkowości organizacji.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Józef Sietrecki, J. Dławichowski, M. Feldman, J. Pytlarz, Edw. Kalaga, Gach, Musiał, M. Budny i Wartak. Na zastępców pp.: Torbus, Bochenek, Żołna, Mastalerz i Skawiński.

Do komisji rewizyjnej pp.: Żelichowski, Król, Miga, Cacek i Kalaga i na zastępców pp.: Kotarba, Madej, Edw. Klich

W wolnych wnioskach postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do marsz. J. Piłsudskiego.

Z CZELADZI.

(c) **Zebranie rodzicielskie w Czeladzi.** W ubiegłą niedzielę w szkole nr. 1 i 2 w Czeladzi odbyło się rodzicielskie zebranie wszystkich rodziców dzieci szkolnych celem nawiązania kontaktu domu ze szkołą. Nauczycielstwo w poszczególnych klasach zapoznało bliżej rodziców z potrzebami szkoły, oraz z trudnościami, z jakiemi dzieci w nauce się spotykają.

Inicjatywa nauczycielstwa w celu stworzenia świetlicy szkolnej, oraz niesienia pomocy biedniejszym dzieciom w postaci starej odzieży, czy też książek, spotkała się ze szczerem uznaniem. — Rodzice b. chętnie wyrazili chęć współpracy ze szkołą.

Pocieszającym objawem jest właśnie zadeklarowanie na miejscu przez niektórych rodziców, nietylko książek, obuwia i odzieży, ale i wzięcia biednych dzieci na obiady do siebie.

Urządzenie świetlicy zapowiada się również nieźle. Dzieci będą korzystały z różnych czasopism i książek, a nawet własnego radja i wspólnej pomocy w odrabianiu lekcyj. Świetlica składać się będzie z dwuch sal. Wkońcu zebrani każdy oddział stworzył sobie własną opiekę klasową w składzie 5 osób. Jednocześnie do opieki szkolnej delegowano ze wszystkich oddziałów 22 osoby.

(c) **Miejski ośrodek zdrowia w walce z chorobami.** Miejski ośrodek zdrowia w Czeladzi, który prowadzony jest przez dr. Wiśniewskiego, we wrześniu, udzielił pomocy chorym na następujące choroby, na oczy 155 osobom, na płuca 84 osobom, na choroby weneryczne 22 osobom, dzieciom i matkom 178 osobom, bezrobotnym 463 osobom. Razem z pomocy miejskiego ośrodka zdrowia korzystało 920 osoby. Lampami kwarcowemi naświetlono 5 osób.

—o()o—

Z OLKUSZA.

(ol) **Praca kulturalno - oświatowa w Bolesławiu.** Zawieszone w działalności koło kulturalno - oświatowe przy spółdzielni „Społem" w Bolesławiu pod Olkuszem, w tych dniach przystąpiło do ożywionej pracy na polu szerzenia oświaty i wychowania obywatelskiego. Od jutra w kole uruchomiona zostanie po dłuższej przerwie stała bibljoteka, z dniem 1 listopoda br. uruchomione zostanie w świetlicy radjo, oraz rozpoczną się odczyty profesorów uniwersytetu jagiellońskiego z Krakowa i gimnazjum męskiego z Olkusza.

W czasie ostatniego zebrania koła wybrany został zarząd z następujących osób: pp. St. Prażmowski (prezes), A. Skubis (zastępca), Br. Łaskawiec (sekretarz), Stef. Łaskawiec (skarbnik). Poza tem przewodniczącymi sekcyj są: naukowej — p. W. Hornowski, teatralno rozrywkowej — p. J. Wójcik, sportowej — p. Z. Zeider i muzycznej — p. Jan Zeider. Zarząd koła prosi mieszkańców Bolesławia i okolicy o zapisywanie się na członków koła, które przy większej ilości członków ma wielkie szanse rozwoju. Składka członkowska wynosi tylko 20 gr. miesięcznie.

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Wolbromiu przy udziale ks. bisk. Łosińskiego.

Wolbrom uczcił w tę niedzielę pamięć polskich bohaterów przestworzy ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury odsłonięciem tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez pracowników fabryki „Wolbrom" i „Ideal" w Wolbromiu. Tablica wmurowana została do zewnętrznej ściany kościoła parafjalnego w Wolbromiu.

Poświęcenia tablicy jej dokonał biskup kielecki ks. Łosiński o godz. 11 przed południem, po uroczystej mszy św. ks. biskup wygłosił podniosłe przemówienie o znaczeniu uroczystości i zasługach bohaterów - lotników. W uroczystości brały udział wszystkie organizacje i związki wolbromskie, przedstawiciele władz państwowych ze starostą Stamirowskim na czele oraz tłumy publiczności z Wolbromia i okolicznych wiosek. Ks. biskup Łosiński żegnany przez organizacje, odjechał do Kielc o g. 4 popoł.

15-lecie „Lutni" w Bobrownikach

Dnia 23 b. m., towarzystwo śpiewacze „Lutnia" w Bobrownikach, pod protektoratem starostostwa Boxów, urządza uroczystość jubileuszową 15-tolecia swego istnienia, połączoną z uroczystością dni szopenowskich. Program uroczystości będzie następujący:

O godz. 9 rano zbiórka organizacyj na placu gminnym, poczem wymarsz na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie powrót do miejsca wymarszu — poczem przerwa obiadowa do godz. 14.

O godz. 14.30 w sali domu ludowego im. marszałka J. Piłsudskiego rozpocznie się druga częś uroczystości, na którą się złożą:

a) powitanie gości, odczyt o Szopenie; „Lutnia" odśpiewa, a orkiestra odegra utwory Szopena;

b) przemówienia na temat jubileuszowy i pieśni polskie;

c) wbijanie gwoździ do tarczy jubileuszowej i podpisywanie aktu;

d) wręczenie dyplomów członkom za 15 i 10-letnią pracę na niwie pieśni;

e) występ chórów ogólnych i popisy chórów poszczególnych, zakończenie uroczystości, poczem zabawa taneczna.

Wypada tu wspomnieć, że „Lutnia" założona została w 1917 r. przez ks. L. Olczakowskiego, pp. St. Kubańskiego i Wł. Zabiegałę. Prezesami byli: ks. L. Olczakowski od 1917—1929 r., ks. W. Marcinkowski od 1929—1932 r., a od m-ca lutego b. r. jest p. Paweł Ledwoch. Praca t-wa na polu pieśni stale się rozwija i postawiona jest na dobrym poziomie, dzięki dyrygentowi chóru p. Stanisławowi Kubańskiemu, który piastuje ten mandat od założenia t-wa.

Towarzystwo to prowadzi również i pracę kulturalno-oświatową; brało ono udział prawie we wszystkich większych zjazdach śpiewaczych, odbywających się na terenie Polski, wyposażone jest w bogaty materjał nutowy, posiada własny sztandar, liczy obecnie 83 członków czynnych i 1 honorowego, którym jest ks. L. Olczakowski.

Mamy nadzieję, że uroczystość tą zaszczycą wszyscy zaproszeni goście jak również miejscowa ludność, czem dadzą wyraz uznania szermierzom pracy na polu pieśni polskiej.

Po wypróżnieniu butelki wódki przebił przyjaciela bagnetem.

Ulica Hoża w Zawierciu była widownią krwawej zbrodni, dokonanej przez bezrobotnego Józefa Walę, lat 27 (Szkolna 22) na drugim bezrobotnym, 33-letnim Romanie Pałce.

Wala i Pałka pili w bramie z butelki wódkę. Zawartość butelki, podanej z ust do ust malała w mig, a kiedy na dnie pozostał zaledwie jeden haust, wynikła między pijącymi sprzeczka.

Podczas wyrywania sobie z rąk butelki, oszołomiony alkoholem Wala, błyskawicznym ruchem wyjął bagnet i przebił nim na wylot szyję swego przeciwnika.

Pałka, wydawszy jęk, padł na ziemię.

Walę aresztowano. Na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu, sąd skazał go na trzy lata więzienia.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Zebranie B. B. W. R.** W tych dniach odbyło się zebranie powiatowej rady B. B. W. R., na którem byli obecni senator Barański i pos. Osiński oraz sekretarz rady wojewódzkiej p. Zaleski. Poza tem w zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele przemysłu, rolnictwa, organizacji zawodowych i inteligencji pracującej. Na zebraniu tem, poza sprawami bieżącemi, omówiono cały szereg spraw natury organizacyjnej oraz ustalono plan pracy na rok przyszły.

(z) **Zakończenie kursów o. p. l. g.** Onegdaj odbyło się zakończenie kursów o. p. l. g. podinstruktorów, prelegentów, zorganizowanych przez pow. kom. L. O. P. P. dla pracowników kasy chorych w Zawierciu. W zamknięciu wzięli udział: z ramienia pow. kom. LOPP. E. Wochtman, z okręgowego inspektoratu o. p. l. g. inspektor Dzioboń oraz instruktor o. p. l. g. Sroczyński. Wykładowcami na kursie byli również wyżej wymienieni. Kurs ukończyło i otrzymało zaświadczenia 40 osób. W czasie zakończenia przemawiali pp.: Dzioboń, Wochtman i Sroczyński, zaś z ramienia słuchaczy kursów mg. Świerkowski. W przemówieniach swych mówcy podkreślali znaczenie o. p. l. g. na wypadek przyszłej wojny. Dla dalszego samokształcenia się absolwenci kursów, członkowie koła LOPP. nr. 5 będą wśród członków koła wygłaszali referaty z dziedziny o. p. l. g.

(z) **Kredyty budowlane.** Kredyt przyznany w rb. przez bank gospodarstwa krajowego na budowę domów drewnianych w Zawierciu nie został dotąd wyczerpany. Bank gospodarstwa krajowego, na wniosek komitetu rozbudowy miasta, część pozostałego kredytu przeznaczył na budowę domów murowanych. Osoby mające więc zamiar budować domki murowane powinny natychmiast składać podania do wydziału budowlanego magistratu, które, ze względu na krótki czas, załatwiane będą przez magistrat w tempie przyśpieszonem. Pozostała jeszcze jednak pewna suma kredytu na domki drewniane, który zamierzający budować domki drewniane powinni bezwzględnie wykorzystać.

Niewykorzystanie kredytów w rb. może być pretekstem do nieprzyznania takiego kredytu w roku przyszłym.

(z) **Wystawa owadów.** W dniu 20 bm. w sali szkoły szklarskiej przy ul. Paderewskiego otwarta zostanie wystawa motyli i owadów. Zbiory te składają się z motyli i owadów Polski i Parany, zebrane przez przyrodniczkę p. Michalinę Isaakową z Zawiercia. Okazy motyli i owadów Parany zostały zebrane przez p. Isaakową, w czasie dwuletniego jej pobytu wśród polskich kolonistów nad rzeką Iwai w Brazylji. Zbiory te złożone są w systematycznym porządku naukowym i utrzymane są wzorowo.

Oprócz owadów, wystawione będą również przez p. Isaakową skórki zwierząt czworonożnych, ptaki, żmije i wiele innych ciekawych rzeczy. W czasie zwiedzania wystawy fachowych wyjaśnień udzielać będzie sama właścicielka zbiorów p. Isaakowa. Wystawa otwarta będzie od godz. 9-ej do 14-ej i od 15-ej do 17-ej i potrwa przez 7 dni, t.j. do 26 bm. włącznie.

Wystawę tę urządzała p. Isaakowa w wielu już miejscowościach Polski, wzbudzając wszędzie dla swej pracy wielki podziw i uznanie.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

51.

— U pana Ryszarda Verniere, któremu wręczysz to bez obawy, lub przyjacielowi, który się za tobą upomni. Magloirowi, mańkutowi, który był tak dobry, tak szlachetny dla twej mamusi. Zapamiętasz to?

— O! tak, babciu.

— Ale tylko w razie mojej śmierci lub pana Ryszarda Verniere. W owym razie ten kłębek powierzysz Magloirowi, nie powiesz mu jednak co zawiera.

— Dobrze, babciu.

— I nie powiesz nigdy, że twój ojciec dał ci ten majątek.

— Dobrze, babciu.

Pani Sollier zamknęła szufladę, w której znajdował się ów kłębek.

— Późno już, idźmy spać, moja droga, rzekła do Marty, jutro zrana pójdziemy na cmentarz.

— Czy z tatusiem?

— Tak, pieszczotko.

Marta ucałowała czule babkę i położyła się na łóżeczku, dla niej przygotowanem.

• • •

Gabrjel Savanne opuścił Ryszarda Verniere o godzinie jedenastej wieczorem. O północy powrócił do hotelu, gdzie zakosztował kilku godzin dobrego snu, co mu się nie zdarzyło oddawna. O siódmej zrana wstał i, nająwszy powóz, kazał się zawieźć do fabryki w Saint-Ouen, przy ulicy Hordoin.

Była godzina ósma, gdy zamknięte lando zatrzymało się przed bramą powierzoną straży Weroniki. Ta, jak i Marta, w grubej żałobie, gotowe były i czekały.

Oficer marynarki poszedł uścisnąć rękę swemu przyjacielowi, poczem wrócił do córki i matki Germany poczem Marta zaprowadziła Gabrjela Savanne na grób matki, przed którym wszystko troje uklękło, płacząc.

Modlili się długo, żarliwie. Spłakany marynarz wstał i, wyszeptawszy po raz ostatni wyrazy: „Przebaczenia! Przebaczenia!" przy zimnym głazie, przytłaczającym zwłoki Germany, odszedł ze swą córką. Pani Sollier podążyła za nimi.

Gabrjel Savanne wstąpił do kamieniarza. Tu zamówił nagrobek z marmuru czarnego i obliczył razem z kamieniarzem, ile kosztować będzie kupno ziemi cmentarnej na zawsze i wybudowanie grobu murowanego z mauzoleum. Po dokonaniu rachunku, zapłacił kamieniarzowi i odprowadził Martę i Weronikę na ulicę Hordoin.

Trzeba się było pożegnać. Marta rozpłakała się. Gabrjel przycisnął córkę do piersi, ucałował gorączkowo i, wyrwawszy się temu uczuciu ojcowskiemu, łamiącemu jego serce, powrócił do Paryża.

Powóz zawiózł go najprzód do hotelu, gdzie zaspokoił rachunek i zabrał walizę.

Jak wiemy, chodziło mu przedewszystkiem o to, ażeby zachować pozory tylko co nastąpionego przybycia.

Dziesiąta zrana biła, kiedy kazał się oznajmić u sędziego śledczego. Daniel nie mógł wierzyć własnym uszom. Brat w Paryżu!... tu!... u niego?...

Obaj mężczyźni w objęciach swych łączyli okrzyki urywane i pocałunki w uścisku braterskim. Wreszcie gdy ustał ten wybuch czułości, Daniel mógł wypytać brata, posławszy lokaja po Henryka Savanne, kazawszy uprzedzić swą córkę i pannę Verniere.

Nie będziemy czytelników obecnymi czynić przy rozmowie braci. Wiemy, że oficer marynarki zmuszony był kłamać przed Danielem, utrzymując, że tylko co przyjechał do Paryża.

Dla Daniela przybycie brata starszego było prawdziwą radosną niespodzianką. Ale po pewnej chwili radości, nastąpił głęboki zawód, gdy się dowiedział, że Gabrjel miał tylko jeden dzień przepędzić przy nim i że nazajutrz musi go opuścić znów na czas nieokreślony.

Mówili następnie o sprawach rodzinnych z czasów nieobecności marynarza, a tyle mieli sobie do powiedzenia, po rozłące ośmioletniej, że czas im przeszedł jak błyskawica.

Południe nastąpiło już, gdy Henryk Savanne, kuzynka jego Matylda i Alina Verniere, córka Ryszarda weszły do gabinetu sędziego.

Młodzieniec rzucił się w ramiona ojca, płacząc z radości. Matylda upominała się także o pocałowanie stryja marynarza, i Alina chciała w tem wziąć udział, utrzymując, że ma do tego prawo, jako córka najlepszego przyjaciela kapitana okrętu.

Jakkolwiek obie miały po dziewięć lat, kiedy je Gabrjel Savanne pożegnał, przypominały go sobie na zbyt dobrze, słyszały o nim zbyt często, ażeby nie doznawać żywej radości z jego powrotu.

Znajdując się tak otoczonym, czując się tak kochanym, widząc te dwie młode piękne dziewczyny, tak tkliwe dla niego, odnajdując syna swego już dorosłym mężczyzną i przytem wybitnym, Gabrjel uczuł jak mu serce się ściska w niewysłowionem wzruszeniu.

c. d. n.

Z cudownych odkryć medycyny.

Mózg można czytać jak otwartą książkę.

W „Monachijskim Tygodniku Medycznym“ dyrektor kliniki psychjatrycznej w Jenie, prof. dr. H. Berger donosi o odkryciu, które powinno zainteresować nietylko koła fachowe. Oto profesorowi Bergerowi poraz pierwszy udało się stwierdzić w mózgu ludzkim zjawiska elektryczne, które biegną równolegle z czynnościami psychicznemi. Przy pomocy wrażliwego aparatu można zjawiska elektryczne mózgu ludzkiego przez nietknięte kości czaszki wyprowadzać na zewnątrz i przedstawiać w formie odpowiednich rysunków. Jak elektrokardjogram okazuje nam czynności serca i jego schorzeń, to „elektryczne pismo mózgowe“, elektrocefalogram demonstruje nam wyraźnie procesy w korze mózgowej oraz ich anomalje.

Zjawiska elektryczne występują dopiero w szóstym tygodniu życia. Do tego czasu brak „elektrycznego pisma mózgowego“, a więc również odpowiadającej mu działalności mózgu. Dopiero jednak od czwartego roku życia kształtuje się owa linia rysunkowa tak, jak przebiega później przez całe życie, aby wraz ze śmiercią, prawdopodobnie jeszcze przed ucichnięciem serca i odruchu, ustać na zawsze.

Rzecz charakterystyczna, że „pismo mózgowe“ trwa również podczas snu. Jest to objektywny dowód twierdzenia psychoanalizy, że świadomość nasza czynna jest także w czasie snu, jako cenzura naszych zjaw i marzeń sennych. Zupełnie przerywają się zjawiska elektryczne w mózgu tylko w czasie najgłębszej utraty przytomności, po atakach epileptycznych i po zatruciu takiemi specyfikami jak skopolamina. Z drugiej strony — wzmożona działalność mózgu przejawia się wyraźnie w „elektrycznem piśmie mózgowem“

Żywe halucynacje w upojeniu kokainowem wyrażają się jako gwałtowne skoki linji rysunkowej. Charakterystycznie przebiega elektrocefalogram w czasie narkozy, przyczem początkowe podniecenie i późniejsze, powolne pogrążanie w stan nieświadomości wypowiada się w sposób graficzny zupełnie widocznie. Długotrwała gorączka zmienia „pismo mózgowe“ w oryginalnej formie, którą łatwo odróżnić od innych rysunków graficznych.

Jakie jest praktyczne znaczenie metody profesora Bergera?

Trudno tę sprawę rozpatrywać tutaj dokładnie i wszechstronnie. Trzeba jednak zaznaczyć na czem polega jej główne i zasadnicze znaczenie praktyczne. Elektrocefalogram stanie się mianowicie nietylko doskonałym środkiem pomocniczym fizjologji i psychologji, ale również praktyczną pomocą w rozpoznawaniu i leczeniu chorób naszego mózgu.

ZE SPORTU.

W SPRAWIE UTWORZENIA PODOKRĘGU ROBOTNICZYCH KLUBÓW PIŁKARSKICH ZAGŁĘBIA I CZĘSTOCHOWY.

W ub. niedzielę po zawodach o mistrzostwo Polski robotniczych klubów, odbyło się ogólne zebranie delegatów 10 klubów robotniczych z Zagłębia i Częstochowy w sprawie utworzenia podokręgu robotniczych klubów piłkarskich z okręgu Zagłębia i Częstochowy. Zebraniu, w którem udział wzięli delegaci siedmiu klubów robotniczych z Zagłębia i trzech z Częstochowy, przewodniczył p. **Wolski** z Dąbrowy.

Na zebraniu tem postanowiono przeprowadzić sprawę utworzenia podokręgu klubów robotniczych i w tym celu wybrano komisję w skład której wchodzą pp. **Wolski, dr. Liberman i Kanus** sekretarz kieleckiego okręgu piłki nożnej i po jednym delegacie z Radomia i Górnego Śląska, gdzie istnieją już pod okręgi klubów robotniczych...

Sprawa utworzenia podokręgu rozpatrywana będzie podczas rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski klubów robotniczych.

Termin tych rozgrywek podamy niezwłocznie po nadejściu decyzyj z Warszawy.

—o0o—

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE K. S. „BRYNICA“ W CZELADZI.

W ub. niedzielę w lokalu własnym przy ul. Milowickiej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków klubu sportowego K. S. „Brynica“ w Czeladzi, na którem dokonano wyboru nowych władz. klubu.

W zebraniu wzięło udział 31 członków. Obradom przewodniczył p. **Z. Horzelski**, sekretarzował p. **B. Dziubek.**

Po przemówieniach p. **Z. Horzelskiego i J. Sadowskiego** dokonano wyboru władz klubu. W skład zarządu wchodzą pp.; **E. Błaziński, H. Bajor, Z. Kucewicz, St. Iżycki, J. Przybylski, B. Dziubek, Z. Banasik, W. Skorupa i M. Termiński.** Protektorem klubu, który będzie miał decydujący wpływ na uchwały zarządu, obrano jednocześnie p. **J.** Sadowskiego. Ukonstytuowanie się zarządu nastąpiło w ub. poniedziałek jak następuje: prezes — **H. Bajer**, wiceprezes — **E. Bałaziński**, kier. sekcji sportowej — **St. Iżycki**, skarbnik — **Z. Horzelski**, sekretarz — **Przybylski**, zastępca — **Dziubek**, gospodarz — **Termiński**, zastępca — **Banasik**, członek zarządu — **Kucewicz.**

—o0o—

NAGRODY DLA SPORTOWCÓW BIORĄCYCH UDZIAŁ W „TYGODNIU SPORTOWYM“ W CZELADZI.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 6 wieczorem w magistracie czeladzkim odbędzie się zebranie miejskiej komisji PW i WF. w Czeladzi, na którem nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom w tygodniu sportowym, urządzonym w dniach 2 i 9 bm. Tytuł najlepszego sportowca tygodnia uzyskał **W. Mucha**, który zdobył największą ilość pierwszych i drugich miejsc.

Miejska komisja PW. i FW. dla zwycięzców indywidualnych i drużyn ufundowała kilkanaście cennych nagród.

Po nagrody zwycięzcy winni się zgłosić osobiście.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 9 lipca 1932 r.

A. 3493. „Bolesław Koss“ w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Skład wędlin „Zagłębianka“ Bolesław Koss“— sklepy przy ul. 3-go Maja N. 11 i przy ul. 1-go Maja N. 14. — Udzielono prokury Janowi Piaseckiemu.

A. 625. H. Przyrowski w Będzinie. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 10 maja 1932 r. udzielił Herszlikowi Przyrowskiemu, handlującemu pod firmą „H. Przyrowski“ w Będzinie odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy t. j. do dnia 10 sierpnia 1932 r. Sąd okręgowy w Sosnowcu Wydział Handlowy decyzją z dnia 17 czerwca 1932 r. mianował nadzorcą sądowym Ignacego Wolińskiego, zam. w Będzinie, Sączewska 9.

Dnia 15 lipca 1932 r.

A. 3097. Czeladzkie Wapienniki i Kamieniołomy „Brynica“ Inż. Fr. Maruszewski i R. Boruchowska“ w Czeladzi. Aktem, zeznanym w dniu 13 kwietnia 1932 r. przed not. Raykowskim w Sosnowcu za N. Rep. 506 firma została przekształcona na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Czeladzkie Wapienniki i Kamieniołomy „Brydzialnością“ w Czeladzi. nica“ — spółka z ograniczoną odpowie-

Dnia 16 lipca 1932 r.

A. 5.699. E. Piechowicz i S-ka w Olkuszu. Udzielono samodzielną prokurę Romualdowi Piechowiczowi.

Dnia 20 lipca 1932 r.

A. 1661. Wytwórnia Pędni, Maszyn i Odlewnia Żeliwa Krawczyk i S-ka“ w Zawierciu. Udzielono samodzielną prokurę Edwardowi Stephanowi.

A. 2590. Josek Frenkiel w Olkuszu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 17.6. 1932 r. przedłużył Joskowi Frenklowi odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy t. j. do dnia 19 września 1932 roku.

Dnia 27 lipca 1932 r.

A. 115. Saul Friedler w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 24 czerwca 1932 r. ogłosił upadłość Saulowi Friedlerowi, zam. w Będzinie, Potockiego 8 z oznaczeniem chwili otwarcia upadłości tymczasowej na dzień 24 sierpnia 1931 r. Kuratorem masy upadłości mianowany został adw. H. Rajzman.

Grobowiec z przed 45 wieków.

W miejscowości Narty, w powiecie gostyńskim, na polach, należących do p. J. Małkowskiego, odkryto wielki grobowiec przedhistoryczny, zbudowany z ciosanych głazów. Wewnątrz grobowca znajdowało się kilka szkieletów, leżących na boku, w skurczonej postawie. Obok leżała gruba, czworościenna siekiera kamienna, kilka pięknie ornamentowanych urn i naczynie, w którem składano pokarm dla zmarłego na pośmiertną wędrówkę. Grobowiec ten pochodzi z końca młodszej epoki kamiennej, czyli z okresu 2500 — 2000 r. przed Chrystusem.

Muzeum im. E. Majewskiego w Warszawie wydelegowało na miejsce archeologa, który przeprowadzi dokładniejsze badania.

—o—

Zycie gospodarcze.

Warszawa, 18. 10.

Dolar St. Zjedn. 8.90,5
Funty ang. 30.60
Rubel zł. 4.60
Dolar zł. 8.92

Warszawa, 18. 10.

7 proc. Poż. Stabiliz. 53.75
3 proc. Poż. Budowlana 38.40
Dolarówka 49.75
4 proc. Poż. Inwest. 96.50
Bank Polski 88.00
Starachowice 9.00
Modrzejów 3.50
Lilpopy 13.25

—o0o—

HUMOR.

RÓŻNICA.

— Wojciechu, pójdziecie na dworzec, ponieważ żona moja przyjeżdża z letniska. Za fatygę dostaniecie dwa złote

— A jak pani nie przyjedzie?

— To dostaniecie cztery.

BEZSENNOŚĆ.

Pani Teodozja Patelnia spotyka się na podwórku z sąsiadką Petronelą Klimczak.

— No i co tam słychać, moja pani?

— Ach, pani Patelnia, nie ma pani pojęcia, co ja teraz cierpię.

— A to co znowu?

— Niech pani sobie wyobrazi, moja pani, że ten wolny pokoik, co do tej pory był do wynajęcia, wzięło jakieś młode małżeństwo.

— Co pani mówi?..

— I teraz oka całą noc nie mogę zmrużyć.

— A bo to, moja pani, pewnie hałasy wyprawiają?

— Ale skąd. Tylko, że całą noc muszę stać na bosaka i patrzeć przez dziurkę od klucza.

LEKARSTWO NA CZASIE.

Doktór: Apetyt pan ma?

Chory urzędnik państwowy: Owszem. Czy pan doktór może przyniósł coś do zjedzenia?

U FRYZJERA.

— Jak pan pragnie być ostrzyżony?

— Milcząco.

NA NALEWKACH.

— Coby dałeś za moją żonę, Szoskin?

— Ani grosza.

— Zrobione. Bierz ją.

W KSIĘGARNI PROWINCJONALNEJ.

Księgarz do wieśniaczki: Tu są dwa kalendarze, gosposiu, proszę sobie wybrać. W jednym jest więcej świąt, a w drugim lepsza pogoda.

ONA NIE WIE.

— Czy między panem a żoną istnieją różnice zdań?

— O tak, bardzo często, prawie codziennie, ale proszę mnie nie zdradzać! Ona nie wie o tem!

MORAŁY.

— Widzisz, tatusiu, jak moglibyśmy ładnie i spokojnie żyć, gdybyś się nie ożenił z mamusią.

W WAGONIE.

Pociąg. W przedziale trzeciej klasy siedzi elegancka panienka i zerkając okiem w stronę przystojnego młodzieńca, skarży się:

— Okropnie mnie ząb boli... Już nie wiem, co mam robić.

Elegancki młodzieniec uśmiecha się i mówi:

— A ja znam jeden bardzo skuteczny środek na wszelkie cierpienia. Napewno pani pomoże.

— Cóż to takiego? — pyta panna i rzuca powłóczyste spojrzenie z pod przymkniętych lekko powiek.

— Pocałunek...

Na to zrywa się z ławki jakiś biedny urzędnik dziesiątej kategorji i woła:

— Panie kochany, ratuj. Już od jedenastu lat cierpię na hemoroidy.

OBNIŻONA TARYFA
BLOKOWA DLA MIESZKAŃ

Elektrownia w Kielcach zawiadamia P. T. odbiorców, że stosownie do zapowiedzianej rewizji taryf, po przeprowadzeniu przy współudziale Władz Nadzorczych oraz Związku Elektrowni Polskich odnośnych badań, wprowadza zgodnie z paragrafem 77 Uprawnienia Rządowego dla potrzeb

GOSPODARSTWA DOMOWEGO W MIESZKANIACH

następującą taryfę blokową:

1) Istota taryfy blokowej.

Dla każdej kategorji mieszkania oraz dla poszczególnych miesięcy zostaje ustalona pewna ilość kilowatgodzin, t. zw. I-szy blok, opłacanych wg. normalnej taryfy. Odbiorca, którego zużycie przekroczyło normę I-go bloku, wkracza w II-gi blok, przyczem nadwyżka zużycia ponad I-szy blok będzie opłacana wg. taryfy, wynoszącej. około 45 proc. taryfy normalnej, wreszcie, jeśli zużycie prądu przekroczy normę I-go i II-go bloku, nadwyżka zużycia ponad te normy opłacana będzie wg. taryfy najniższej, wynoszącej mniej więcej 22 proc. taryfy normalnej.

2) Wielkość bloków dla poszczególnych kategorji mieszkań w różnych miesiącach.

KATEGORJA MIESZKAŃ*	1 izb		2 izb		3 izb.		4 izb.		5 izb.		6 izb.		7 izb.		PONAD 7 IZB.	
BLOKI	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Miesięczna ilość kilowatgodzin															Plus za każdą izbę KWg/m	
Styczeń	4	3	7	5	13	8	20	10	28	12	36	15	45	18	7	3
Luty	3	3	5	5	8	8	13	10	18	12	24	15	29	18	5	3
Marzec	2	3	5	5	8	8	13	10	18	12	24	15	29	18	5	3
Kwiecień	2	3	3	5	5	8	8	10	14	12	18	15	21	18	3	3
Maj	2	3	3	5	5	8	8	10	12	12	16	15	19	18	3	3
Czerwiec	1	3	2	5	4	8	6	10	8	12	10	15	13	18	2	3
Lipiec	1	3	2	5	4	8	6	10	8	12	10	15	13	18	2	3
Sierpień	1	3	2	5	4	8	6	10	8	12	10	15	13	18	2	3
Wrzesień	2	3	3	5	5	8	8	10	12	12	16	15	19	18	3	3
Październik	3	3	5	5	8	8	13	10	18	12	24	15	29	18	5	3
Listopad	4	3	6	5	13	8	19	10	28	12	36	15	45	18	6	3
Grudzień	4	3	7	5	13	8	20	10	28	12	36	15	45	18	7	3

UWAGA*) Za izbę w mieszkaniu liczy się również kuchnię oraz pokój służbowy, nie liczy się natomiast przedpokoju, korytarzy, śpiżarki, pokoju kąpielowego i t. p.

3) Opłaty za prąd w poszczególnych blokach.

Opłata za prąd I-go bloku pobierana będzie w wysokości 90 gr. za 1 kWh.
Opłata za prąd II-go bloku pobierana będzie w wysokości 40 gr. za 1 kWh.
Opłata za prąd zużyty w poszczególnym miesiącu w ilości, przekraczającej normę I-go i II-go bloku, pobierana będzie w wysokości 20 gr. za 1 kWh.

4) Opłaty stałe.

Stała opłata miesięczna za licznik do 3Amp. wynosić będzie zł. 1.20.
Stała opłata miesięczna za licznik do 5 Amp. wynosić będzie zł. 1.40.
Stała opłata miesięczna za podlicznik wynosić będzie zł. 1.—.

5) Okres stosowania taryfy blokowej.

Nowa taryfa blokowa wprowadzona zostaje tytułem próby na okres od dnia 1 października 1932 roku do dnia 31 grudnia 1933 roku.

6) Wejście w życie oraz warunki stosowania taryfy blokowej.

Nowa taryfa blokowa wchodzi w życie z dn. 1 października 1932 r.. Będzie ona dostosowana dla każdego odbiorcy, który zgłosi odnośne żądanie i podpisze umowę w-g nowego zaakceptowanego przez Władze Nadzorcze wzoru. Odbiorcy, którzy podpiszą umowę do dnia 20 października r. b. będą korzystali z nowej taryfy za prąd, zużyty w październiku. Ci, z pośród odbiorców, którzy podpiszą umowę pomiędzy 20 października a 15 listopada, będą korzystali z nowej taryfy przy rachunkach za prąd zużyty w listopadzie r. b. i t. d.

7) Stosowanie innych taryf.

Taryfa blokowa nie jest przymusowa. Każdy odbiorca ma prawo wolnego wyboru między dotychczasowemi taryfami a nową taryfą blokową z opłatami obniżonemi.

Kielce, dnia 6 października 1932 roku.

ELEKTROWNIA.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA uczenica do ondulacji. Sosnowiec, Dekierta 5, „Bristol“.

POTRZEBNA dziewczyna do posług. Sosnowiec, Żeromskiego nr. 6, Kawiarnia.

SŁUŻĄCA potrzebna. Zgłoszenia od godziny 7 — 8 wieczorem. Dr. Glück, Sosnowiec, Kołłątaja 11.

POTRZEBNA ondulatorka i manicurzystka w jednej osobie od zaraz. Będzin, Okrzei 10.

POTRZEBNA bufetowa rutynowana do restauracji Zielińskiego w Ząbkowicach.

PRZYJMĘ uczenice do nauki kroju i szycia. Dąbrowa, Sienkiewicza 10, Grobelna.

POTRZEBNA gospodyni kucharka solidna, uczciwa, skromna, pracowita i higjeniczna od zaraz do restauracji w Klimontowie, ul. Główna nr. 10.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Peucker.

DO wynajęcia pokój umeblowany z balkonem przy rodzinie. Sosnowiec, Lwowska, blok 4 m. 11.

POSZUKUJE się 2 pokoje z kuchnią z wygodami, najwyżej 1-sze piętro na ul. Piłsudskiego lub w pobliżu tejże. Zgłoszenia telefoniczne 11-80.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

WŁADYSŁAW BOGDAN zgubił dowód kolejowy, wydany przez dyrekcję warszawską. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Expresu Zagłębia“.

BRONISŁAW DOMAŃSKI unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez komisję w Będzinie.

DZIWAK JÓZEF zgubił książeczkę K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

WIGDOR LEJB ZWIERZ zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

JAŁOWIECKI BOLESŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

SŁOTA KAZIMIERZ zgubił legitymację rejestracyjną wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

SAMUL ANTONI zgubił książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Sosnowiec.

MADEJ FRANCISZEK zgubił książeczkę wydaną przez Pow. Kasę Chorych w Sosnowcu.

MIECZYSŁAW JUREK zgubił portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności wydany przez Magistrat m. Sosnowca, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

ZGUBIONO drugi tom pamiętników Focha. Znalazca zechce zwrócić do Księgarni „Polonji“ za wynagrodzeniem 5 złotych.

WZYWAM Pana Leona Garstkę — nauczyciela, b. mojego lokatora do polubownego załatwienia krzywd jakie mi wyrządził przy opróżnianiu lokalu w postaci rozbiórki i sprzedaży piecy kaflowych itp. Jeżeli do 1-go listopada 1932 r. sprawy nie załatwi, po tym terminie wystąpię na drogę sądową. Zofja Czuprynowa, właścicielka posesji przy ulicy Racławickiej nr. 9.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.